Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 232-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.
Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.
P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, piątek 15 listopada 1935 r. | Nr. 316 ABC

Dziś wyjdzie druga serja dekretów

BUDŻET PAŃSTWA USTALONY NA 2.100 MILJ. ZŁ.

WARSZAWA 14. 11. (tel. wł. mg.) Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, które zajmie się ostatecznem rozpatrzeniem i uchwaleniem przyjętych na wczorajszym komitecie projektów oraz uchwaleniem nowego budżetu. Projekt budżetu jest już gotowy jako projekt ministerstwa skarbu. Budżet jest zrównoważony i zamyka się po obu stronach sumą zbliżoną do 2.100 milj. zł. Konstrukcja budżetu ulegnie pewnym zmianom. Dotychczasowa oddzielna pozycja budżetowa funduszów z wyjątkiem funduszu pracy i funduszu kwaterunkowego włączona zostanie do budżetu i wejdzie do niego kwota wpływów i rozchodów. Jutro w tygodniku ustaw ogłoszone będą dekrety w sprawie wprowadzenia podatków od uposażeń pracowników zatrudnionych z funduszów publicznych oraz o obniżeniu komorego i skasowaniu podatków lokalowych od mniejszych mieszkań.

Postulaty pracowników umysłowych odnośnie ubezpieczeń

WARSZAWA, 14. 11. (Tel. wł. mg.) Przed paru dniami Minister Opieki Społecznej przyjął delegację Unji Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, która przedłożyła memorjał zawierający następujące postulaty pracowników umysłowych:

1) Zaniechanie ciągłych reorganizacyj na terenie ubezpieczeń społecznych.

2) Przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego.

3) Umożliwienie ubezpieczeniu pracowników umysłowych spełnienie swych zadań zgodnie z celami ustawowemi i

4) Przeciwstawienie się wszystkim tendencjom, zmierzającym do zniszczenia ubezpieczeń.

Ponadto delegacja podkreśliła, iż urzędowe zapowiedzi dalszych redukcyj ubezpieczeń społecznych wywołały duże zaniepokojenie w szerokich warstwach pracowniczych i zwraca uwagę na konieczność przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych.

Minister Opieki odpowiadając zapewnił delegację, iż przy wszystkich przesunięciach mających na celu usprawnienie obecnego stanu rzeczy, zostaną wysłuchane opinje sfer zainteresowanych.

Strzelcy alpejscy muszą zastąpić piechotę włoską

Znaczne ożywienie na froncie abisyńskim

WARSZAWA 14. 11. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich, abisyńskich i depesz własnego korespondenta, PAT. ogłasza następujący komuniakt o sytuacji na frontach w Abisynji:

Według wiadomości ze źródeł francuskich nie należy przywiązywać większego znaczenia do utarczek w okolicy Gheralta, ponieważ prowincja Tem-Bien jest oczyszczona z nieprzyjaciela. Patrole włoskie prawie na całej linji osiągnęły rzekę Takazze i dopływ ej rzekę Ghewa.

Ażeby uniknąć ataków abisyńskich na korpus gen. Santiniego, detaszowano kolumnę wojsk tubylczych w celu nawiązania łączności z oddziałami Danakilów poprzez Cuachen, Chelicot, Des sa Azbi. Posunięcie to miało na celu zabezpieczenie się przeciwko możliwości okrążenia przez Abisyńczyków.

Według wiadomości francuskich, wydaje się, iż Włosi zamierzają wykonać kilka prędkich posunięć na południe, ażeby przeszkodzić koncentracji wojsk abisyńskich wokoło Amba Alaghi. Gdyby ten manewr włoski udał się, Abisyńczycy zmuszeni byliby do cofania się i prawdopodobnie oparliby się dopiero o Dessie, gdzie znajdują się główne siły cesarza Abisynji.

Na prawem skrzydle przewidywane są rzekomo również ważne operacje, mające na celu odepchnięcie Abisyńczyków od rzeki Setit.

Ze źródeł angielskich donoszą, iż Włosi udaremnili atak Dedjasmacza Ghebrieta, mający na celu przerwanie włoskich linij komunikacyjnych wokoło Gheralta, na południowy zachód od Hausien. W miejscowościach tych toczy się zajadła wojna podjazdowa. Abisyńczycy ukryci na polach kukurudzy otworzyli ogień na karawanę mułów, która wiozła żywność i amunicję dla oddziałów włoskich. Abisyńczycy zostali jednakże wyparci szarżą kawalerji libijskiej, pozostawiając wielu zabitych.

Oficjalny komunikat abisyński donosi o opanowaniu na północ od Makalle wielkiego transportu żywności i amunicji. Patrol abisyński, po zaciętej utarczce zdobył pozatem przeszło 100 karabinów. Straty włoskie mają być bardzo znaczne.

O stratach abisyńskich komunikat nie wspomina.

Korespondent specjalny P. A. T. donosi, iż na obszarze prowincji Tigre, zdobytej przez Włochów, prowadzone są gorączkowo prace drogowe.

Oddziały pierwszego korpusu wraz z kolumną Danakilów osiągnęły miejscowość Dessa, odległą o 29 km. na wschód od Makalle. Miejscowość ta położona jest na wysokości 2.900 m. ponad poziomem morza.

Oddziały drugiego korpusu osiągnęły Addi Rassi i Addi Encato nad brzegami rzeki Takazze. Są to dwa wzgórza, wysokości około 1500 m. panujące nad rzeką, która płynie głębokim wąwozem. Koryto rzeki położone jest na wysokości 300 m. nad poziomem morza. Pod Addi Rassi znajduje się bród, również pod Addi Encato jest bród wiodący do miasta Haida, na drodze do Gondaru. Wiadomość o koncentracji sił abisyńskich w rejonie Togora, Amba Alaghi oraz Antalo potwierdza się.

RZYM, 14. 11. (PAT). Według komunikatu oficjalnego gen. de Bono pierwszy korpus armji włoskiej, pozostający w łączności z kolumną Danakilów, w dalszym ciągu oczyszcza z nieprzyjaciela tereny, położone wzdłuż wschodniej granicy płaskowzgórza prowincji Tigre.

Korpus armji tubylczej kontynuuje operacje zajęcia płaskowzgórza Gheralta. W starciu, o którem donoszono w poprzednim komunikacie, przeciwnik poniósł znaczne straty. Po stronie włoskiej zginął oficer i dwóch sierżantów wojsk tubylczych.

Drugi korpus organizuje tereny, graniczące z rzeką Takazze.

Na froncie somalijskim włoskie kolumny, postępujące za nieprzyjacielem zetknęły się z nim w górnej części doliny rzeki Fafan. Nieprzyjaciel, który otrzymał posiłki, był zmuszony do ustąpienia *pozostawiając na placu boju 300 zabitych, w tej liczbie jednego europejczyka, którego tożsamości nie udało się stwierdzić.*

Pozatem na placu boju pozostały karabiny maszynowe, liczne samochody ciężarowe i amunicja. Po stronie włoskiej zginął jeden oficer, dwóch podoficerów i 60 żołnierzy, należących do wojsk tubylczych.

Oddziały włoskie wykańczają organizację terenów w okolicy Gabredarre (30 km. na północ od Gorahai).

Wojska włoskie pilnują... interesów angielskich

PARYŻ 14. 11. (PAT) Havas donosi z Rzymu, że wedle włoskich kół politycznych, uchylenie embargo na broń, przeznaczoną dla Abisynji uniemożliwia odtąd wycofanie wojsk włoskich z Afryki, nawet z punktu widzenia interesów brytyjskich, ponieważ kolonie angielskie byłyby stale zagrożone przez półmiljonowe, nowoczesnie uzbrojone siły abisyńskie. Uchylenie embargo powoduje koncentrację poważnych sił kolorowych w punkcie, znajdującym się pomiędzy poszczególnemi koloniami brytyjskiemi w Afryce, czego teoretycy imperjum brytyjskiego więcej się obawiają, co zresztą niejednokrotnie podkreślali.

ADDIS ABEBA 14. 11. (PAT) Zarząd abisyńskiego Czerwonego Krzyża, zwrócił się do władz wojskowych z prośbą o wytłumaczenie oddziałom partyzanckim, operującym na linjach komunikacyjnych armji włoskiej, by nie napadały na transporty rannych i chorych nieprzyjaciół. Cesarzowa poparła tą prośbę.

—o—

Kobiety lepiej głosują

Dzień wyborów do Izby Gmin

LONDYN, 14. 11. (PAT). W odbywających się dziś wyborach do Izby Gmin uprawnionych do głosowania jest 31.352.869 osób, w tem 16.550.270 kobiet. Z ogólnej liczby 615 mandatów, 40 posłów jest już wybranych bez aktu wyborczego wobec braku sprzeciwu przez niewysunięcie przeciwko nim kontrkandydatów. Pozostaje więc do wybrania 575 posłów.

Lokale wyborcze otwarte są od 8 rano do 8 względnie 9 wiecz. Ogłaszanie pierwszych rezultatów rozpocznie się koło 10 wiecz. i trwać będzie do 4 nad ranem. Do tego czasu obliczonych ma być 232 mandatów. W gre wchodzą mandaty Londynu i jego okolic oraz szeregu większych miast. Mandaty prowincjonalne, hrabstw angielskich, mandaty walijskie i szkockie znane będą dopiero jutro.

LONDYN 14. 11. (PAT) Lokale wyborcze otwarto o godz. 7 rano. Obliczanie głosów rozpocznie się po godz. 21ej, o której lokale wyborcze zostaną zamknięte. W całej stolicy panuje spokój, ulice mają normalny wygląd. Uderza nadzwyczaj wysoka frekwencja wyborców. Zarejestrowano 31 miljonów, 305 tysięcy wyborców, z czego 14 miljonów 700 tysięcy mężczyzn i 16. miljonów 605 tysięcy kobiet.

3 osoby zabite i 147 rannych

ROZRUCHY W EGIPCIE TRWAJĄ I PRZYBIERAJĄ NA SILE

LONDYN 14. 11. (PAT) Agencja Reutera donosi z Kairu, że w czasie wczorajszych rozruchów w Kairze i Tantah 3 osoby zostały zabite a 147 odniosło rany. Wśród rannych więcej niż połowę stanowią policjanci.

PARYŻ, 14. 11. (PAT). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z Kairu, że w czasie wczorajszych rozruchów 6 policjantów patrolujących przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych, zrzucono z wysokości 8 metrów na podwórzec wewnętrzny. W dzielnicy Khalifa agent angielski Scott został dotkliwie poturbowany. W jednej ze szkół w Tussum, gdy uczniowie zgromadzili sie dla omówienia planu manifestacji, schody zawaliły się pod ciężarem, przyczem 9 uczniów odniosło poważniejsze rany.

Najgroźniejszy charakter miały rozruchy w Tantah, gdzie 2 osoby zostały zabite, a wiele odniosło rany. O godzinie 19 bilans dnia przedstawiał się jak następuje: 2 zabitych i 150 rannych, w tej liczbie około 60 policjantów.

Wieczorem odbyło się wielkie zgromadzenie stronnictwa Wafd, zwołane z okazji rocznicy utworzenia tego stronnictwa. Kiedy przywódcy stronnictwa Nahas Pasza i Makram Ebeid weszli na trybunę, podniecony tłum, liczący około 30 tysięcy osób, powitał ich okrzykami: „Niech żyje strajk", „Niech żyje rewolucja", „Niech żyje niezależność". Zgromadzeni oklaskiwali z jednakowym entuzjazmem okolicznościowo dobrane wersety z koranu, śpiewane z wielkim zapałem przez jednego z duchownych muzułmańskich, jak przemówienia polityczne swych przywódców. Padały przytem liczne wrogie okrzyki pod adresem władz brytyjskich.

Przed zakończeniem zgromadzenia uchwalono przez aklamację rezolucję, którą Nahas Pasza nazwał „wypowiedzeniem wojny przez stronnictwo wafdystów". Rezolucja ta wzywa wszystkie klasy narodu, wszystkie organizacje i ugrupowania do odmówienia wszelkiej współpracy z Anglikami „dopóki ci naruszać będą konstytucję i niezależność kraju". Rezolucja podkreśla, iż głos większości narodu egipskiego nakłada na rząd obowiązek ustąpienia. Na wypadek odmowy rządu, stronnictwo Wafd odmówi mu swego poparcia. W zakończeniu rezolucja podkreśla, że każdy gabinet, który zgodzi się współpracować z Anglją, będzie uważany przez Wafd za wrogi krajowi i będzie przez to stronnictwo zwalczany wszystkiemi środkami.

KAIR 14. 11. (PAT) Tłum manifestantów, w liczbie 1500 osób, który podążał z Gizeh do Kairu, został wstrzymany po drodze przez silny oddział policji. Wywiązało się starcie, przyczem manifestanci z zaciekłością zaatakowali policjantów, bijąc ich pałkami i obrzucając kamieniami. Oficer brytyjski, który dowodził oddziałem policji, dał kilka strzałów do napastników, czterech z pośród nich zabijając. Jeden z policjantów brytyjskich jest ranny. Dopiero po pewnym czasie, policji udało się manifestantów zmusić do odwrotu.

KAIR 14. 11. (PAT) Rozruchy, które wybuchły w Kairze i Tantah, rozszerzają się, i na inne miasta egipskie. W Beni Suef nad Nilem policja zmuszona była użyć broni palnej wobec atakującego tłumu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU

KAIR 14. 11. (PAT) Rząd egipski postanowił zamknąć na tydzień uniwersytet, począwszy od niedzieli dn. 18 bm. o ile studenci nie uspokoją się i nie zaczną normalnie uczęszczać na wykłady.

W związku z rozruchami w Egipcie, jak zaznacza agencja Reutera, nie jest przewidywana żadna akcja polityczna ze strony rządu brytyjskiego.

KAIR 14. 11. (PAT) Po wczorajszych rozruchach nastąpiło pewne uspokojenie, jednak policja patroluje miasto. Ustalono straty: kilka sklepów złupionych, parę przewróconych tramwajów i wiele wybitych okien wystawowych. W liczbie poszkodowanych budynków znajduje się również konsulat angielski. Rząd wydał odezwę wzywającą do spokoju, zwracając uwagę na trudną sytuację kraju i na ciężkie następstwa, które mogłyby zostać spowodowane przez rozruchy. Rząd oświadcza, że posiada wszelkie środki do opanowania sytuacji.

KAIR 14. 11. (PAT) Rząd obraduje w komplecie nad sytuacją wytworzoną naskutek rozruchów.

LONDYN 14. 11. (PAT) Wedle doniesień oficjalnych z Kairu rząd egipski całkowicie panuje nad sytuacją.

LONDYN 14. 11. (PAT) Przejście egipskiej partii nacjonalistycznej „Wafd" do opozycji nie ma, jak sądzą wpłynąć na zmianę stanowiska Londynu, który nadal ma udzielać poparcia obecnemu premierowi Nessimowi-Paszy.

Nowy rekord lotniczy

PORT NATAL 14. 11. (PAT) Lotniczka Joan Batten ustaliła nowy rekord samotnego lotu przez południowy Atlantyk, przebywając te przestrzeń w 13 godz. 15 min. Poprzedni rekord ustalony przez lotnika hiszpańskiego Combo wynosił 16 i pół godzin. James Mollison zużył poprzednio na przelot nad Atlantykiem 17 i pół godzin. Joan Batten pobiła również rekord Mollisona z Lympne do Port Natalu, który wynosił 82 godz. 3 min., redukując ten czas do 61 godz. 15 min.

Który to już raz?

BOULOGNE SUR MER 14. 11. (PAT) B. minister spraw wewnętrznych dep. Front, spoliczkowany został kilkakrotnie przez pewnego lekarza, członka organizacji prawicowej. Front udawał się właśnie na zebranie publiczne, na którem miał przemawiać. Przyjaciele Fronta poturbowali napastnika i oddali go w ręce policji.

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA, 14. 11. (PAT). W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 7.2 miljony zł. do 446.5 milj. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 4.2 milj. zł. do 21.5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 33.2 milj. zł. do 162.7 milj. złotych.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 46.5 milj. zł. do 1000.4 milj. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 42 proc. przekraczając normę statutową o 12 punktów.

Zajścia wśród młodzieży

LWÓW 14. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym w godzinach rannych na Politechnice i Uniwersytecie J. K. we Lwowie z przyczyn niewyjaśnionych wynikły zajścia, wywołane przez niewiadomych sprawców, w wyniku których kilku studentów zostało poturbowanych. Zajścia powyższe zostały z miejsca przez władze rektorskie zlikwidowane. Wykłady na wszystkich uczelniach odbywają się normalnie.

Sąd Najwyższy w Gdańsku

zredukował liczbę głosów hitlerowskich

GDAŃSK, 14. 11. (PAT). Gdański Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie skarg opozycji, żądającej unieważnienia rezultatów ostatnich wyborów do Volkstagu.

Sąd uznał m. in. za niesłuszne: Rozwiązanie zebrań wyborczych socjalistów przez policję, kwestjonowanie szeregu plakatów socjalistów centrowców w okresie wyborczym, oddanie do dyspozycji stronnictwu narodowo - socjalistycznemu urządzeń senackich dla celów agitacji wyborczej, zatrudnienie robotników senackich i miejskich przy dekoracji ulic i gmachów senackich emblematami oraz chorągwiami na rzecz stronnictwa narodowo - socjalistycznego.

Sąd potępił pozatem urządzanie wyborczych zebrań narodowo-socjalistycznych w okresie wyborczym w budynkach senackich, oraz przemówienie przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego Forstera na zebraniu wyborczem urzędników i pracowników senatu.

Wszystkie te zajścia, zdaniem Sądu Najwyższego, nie mają tak poważnego znaczenia, aby zachodziła konieczność unieważnienia całości rezultatów wyborczych. Wobec tego

sąd unieważnił tylko głosy narodowych socjalistów w 18 okręgach wiejskich, gdzie stwierdzono szereg nadużyć.

Dalej sąd zmniejszył ogólną liczbę głosów narodowo - socjalistycznych we wszystkich okręgach wiejskich o 10 procent, a w okręgach miejskich o 3 procent.

Nowy podział mandatów nastąpi przez oficjalnego kierownika wyborczego.

Według nieoficjalnych obliczeń, narodowi socjaliści stracili obecnie 2 mandaty, które wobec zblokowania się list opozycyjnych przypadną po jednym dla centrowców i socjalistów. Bez zblokowania się tych list zwiększyłaby się lista mandatów polskich o jeden mandat.

Nowych wyborów nie będzie z powodu upływu terminu, który wyznaczony jest na 3 miesiące od odbycia się wyborów, t. zn. 7 lipca rb.

Afera masek gazowych w Czechosłowacji

PRAGA, 14. 11. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej sejmu przedstawiciele wszystkich stronnictw rządowych z wyjątkiem czeskich klerykałów, wystąpili ze wspólną interpelacją w sprawie dostawy masek gazowych dla armji czechosłowackiej.

Interpelanci zapytują ministra obrony narodowej, jak się przedstawia sprawa nowozałożonej spółki „Fantra". Z powołaniem się na doniesienia prasowe, interpelacja twierdzi, że ministerstwo obrony narodowej bez zarządzenia przetargu powierzyło wspomnianej spółce dostawę masek na ogólną sumę kilkuset milionów koron.

Spółka ta założona została przez pewną osobę, która równocześnie jest posłem i urzędnikiem państwowym. Dyrektorem towarzystwa jest pewien młody człowiek w wieku poborowym, który wbrew ustawie nie odbył dotychczas powinności wojskowej. Modele masek sprowadzono z Anglji, przyczem uiszczono opłaty za licencje, chociaż przestarzałe modele nie korzystają wogóle z ochrony patentowej. Zdaniem angielskich kół fachowych, modele te są bezwartościowe.

W odpowiedzi minister obrony narodowej oświadczył, iż najwyższa izba kontroli zbada całą sprawę i przedstawi wyniki dochodzenia na piśmie. W porozumieniu z przewodniczącym komisji minister uważa za wskazane sprawie tej poświęcić specjalne posiedzenie komisji wojskowej. Zgodnie z tem sprawę odroczono.

Król grecki opuścił Londyn

LONDYN 14. 11. (PAT) Król grecki dzisiaj o godz. 11-ej wyjechał do Aten via Paryż, po dwunastoletniem wygnaniu. Na dworcu odjeżdżającego króla żegnał książę Walji, książę i księżna Jorku oraz książę Kentu z małżonką. Licznie zebrana na dworcu publiczność gotowała królowi gorącą owację.

PARYŻ 14. 11. (PAT) Król grecki Jerzy drugi wylądował w Calais w towarzystwie następcy tronu ks. Pawła, powitany przez prefekta z Boulogne i posła greckiego w Paryżu Politisa. Za pośrednictwem Politisa król oświadczył, że zamierza kontynuować wiekowe tradycje przyjaźni francusko-greckiej.

Kronika telegraficzna

Manilla. 43 rozbitków parowca angielskiego „Silverhazel" przybyło do Manilli na pokładzie kontrpedowca amerykańskiego „Peary".

Avignon. W okolicach La Palude zerwana została tama na Rodanie. Wody Rodanu zalały znaczne przestrzenie niżej położnych obszarów.

Bruksela. Do Brukseli przybył nowy poseł ZSRR. Rubinin.

Madryt. W ciągu ostatnich 24 godzin w prowincji Ternel ograbione zostały wszystkie kościoły.

Berlin. W Hamm zapadł wczoraj wyrok w procesie o zdradę stanu: główny oskarżony został skazany na dożywotnie więzienie, 4 osoby skazano na więzienie od 2 do 8 lat.

Odessa. Na Morzu Azowskiem i Czarnem trwa silna burza. W Noworosyjsku z powodu burzy wstrzymano wyładunek statków i wszelkie prace w porcie.

Bukareszt. Poseł R. P. Arciszewski wydał wczoraj śniadanie na cześć bawiącego w Bukareszcie generała francuskiego Le Ronda.

Bukareszt. Z okazji święta narodowego Polski odbyła się w dniu wczorajszym z inicjatywy akademickiego towarzystwa Przyjaciół Polski uroczysta akademia w auli wyższej szkoły handlowej.

Praga. W mieście Most zawieszono działalność „Związku niemieckiego" ponieważ stwierdzono, iż prezes i sekretarz tej organizacji wydawali „świadectwa pochodzenia aryjskiego."

Tokio. Agencia Rengo donosi, iż wojskowy samolot sowiecki przeleciał w okolicy Muling dn. 6 listopada wschodnią granicę Mandżurii i dokonał lotu nad terytorjum mandżurskiem.

Sztokholm. Literacka nagroda Nobla nie została w roku bieżącym przyznana.

Rekord chińskiej cierpliwości pobity

Chiny posiadały dotychczas pieniądz kruszcowy. Srebro było nie pokryciem pieniędzy papierowych, czyli banknotów, lecz w obiegu były istotnie srebrne pieniądze, srebrne dolary chińskie.

Obecnie Chiny wprowadziły pieniądz papierowy. Nadto zarządziły konfiskatę srebra będącego w posiadaniu mieszkańców.

Ich pieniądz nie tylko nie będzie banknotem, jak to było przed wojną i jak to jest jeszcze teoretycznie we Francji, Holandji i Szwajcarji, gdyż nie będzie wymienialny na srebro, ale pieniądz ten zrywa z fikcją pokrycia, fikcją utrzymywaną jeszcze przez szereg państw. Skoro bowiem srebro przechodzi ustawowo z rąk prywatnych na własność państwa, to prywatny posiadacz banknotu nawet teoretycznie nie może mieć nadziei, że stanie się posiadaczem metalu znajdującego się w skarbach państwowych.

Reforma chińska jest bardzo radykalna, gdyż mieści się w niej przeskok przez kilka stadjów rozwojowych (od pieniądza kruszcowego poprzez banknot wymienialny, banknot niewymienialny i czysty pieniądz (znak) kredytowy), ale nie jest nowością. Przedtem już weszły na tę drogę Stany Zjednoczone, zabierając na rzecz państwa złoto, będące do tej pory w posiadaniu prywatnem. Odtąd ich pieniądz stał się czystym znakiem kredytowym. Trzeba tu podkreślić: dolar amerykański nie ma pokrycia, choć państwo posiada olbrzymie zapasy złota.

Z eksperymentu amerykańskiego pierwsze wyciągnęły konsekwencje Niemcy. Eksperyment ten bowiem dowiódł, że państwa nie posiadające złota, nie potrafją go łatwo uzyskać, gdyż państwa, które je posiadają, zdecydowane są nie wypuścić go ze swych rąk. To jest moment ujemny dla państw złota pozbawionych. Ale jest w tem zawarty moment inny.

Oto państwa posiadające złoto, aby je trwale w swych rękach zatrzymać, oderwały go od swego pieniądza, innemi słowy pozbawiły ten pieniądz tego, co się nazywa złotem pokryciem.

I nie należy sądzić ,że pozycja Francji jest w tym względzie zasadniczo różna od zachowania się Stanów Zjednoczonych. Francja teoretycznie uznaje wymienialność banknotów na sztaby złote. Dlaczego jednak mimo teoretycznie wysokiego pokrycia waluty: francuska, holenderska i szwajcarska, co pewien czas się chwieją? Oto dlatego, że świat nie wierzy, iż odnośne państwa gotowe były celem obrony swej waluty poświęcić zbyt wielkie ilości ze swego zapasu złota. Przeciwnie wszyscy są przekonani, że gdyby zbyt wielu posiadaczy banknotów zwróciło się po złoto, to zastaliby okienka banków emisyjnych zamknięte.

Zatem i w tych państwach złoto przestało grać rolę pokrycia.

Ale jeśli w państwach posiadających złoto, nie jest już ono pokryciem dla pieniądza, czyli pojawił się pieniądz w czystej postaci kredytowej, to w tej okoliczności pojawiły się pewne szanse dla państw nie posiadających złota.

Umysł ludzki nie łatwo umie wyciągać wnioski z nowych sytuacyj. W tym celu trzeba dużej świeżości i śmiałej wyobraźni. W Niemczech, w których sytuacja gospodarcza w r. 1932 była beznadziejna, nowe szanse zostały uchwycone przez Schachta, który zrozumiał nowe warunki tworzenia pieniędzy kredytowych i umiejętnie nie dopuścił do zmniejszenia się obiegu pieniężnego w Niemczech. W rezultacie Niemcy zawdzięczają mu zmniejszenie bezrobocia o przeszło dwie trzecie z 5 miljonów na półtora.

Wskutek podrożenia srebra w Stanach Zjednoczonych, pieniądz srebrny zaczął z Chin uciekać. Pojawiły się wszystkie ujemne zjawiska deflacyjne. Spadek cen, zmniejszenie obiegu, brak kapitałów obiegowych, zanik przedsiębiorczości — rzeczy nam znane tak dobrze.

W Chinach moment najlepszego powojennego napięcia konjunktury utrzymywał się najdłużej. Do r. 1932. Zatem kryzys trwa tam tylko od trzech lat. Jednak Chiny (idąc za radą Anglji) zdobywają się na posunięcie, które ma wszelkie dane przełamania kryzysu.

Nie do Chin tedy mieć będzie zastosowanie legenda o przysłowiowej chińskiej cierpliwości.

Rekord bowiem cierpliwości zdobędą ci, wśród których mimo siedmioletniego kryzysu, mają jeszcze walor hasła o unikaniu śmielszych eksperymentalnych posunięć. *W. Ś.*

CZY SAMORZĄD MIAST JEST POŻĄDANY?

Z chwilą reaktywowania granic politycznych Polski zaczęły padać tu i ówdzie zdania, że samorząd w ramach, zakreślonych przez władze zaborcze, jest niepotrzebny, boć Polska sama się będzie rządzić i nie potrzebuje dwóch rządów.

W kwestji tej zamierzam poddać pod cenną rozwagę miarodajnych czynników własne zapatrywania — tem śmielej, że z jednej strony stosuję się do enuncjacji wysokiego dostojnika rządu który powiedział, że rząd ten powinni popierać w rozumnych poczynaniach wszyscy obywatele radą i czynem, z drugiej zaś opieram się na 35-letniem doświadczeniu, nabytem w służbie miejskiej. Rozwój Lwowa pamiętam od chwili, kiedy ś. p. prezydent Dąbrowski, w swej nieodstępnej czamarze, włodarzył miastem, zdaje się, ku zadowoleniu współobywateli.

Kraków miał Friedleina, Lea i innych, Lwów Małachowskiego, Michalskiego, Rutowskiego i Neumana. Przywileje i prawa obu miast zagwarantowane były odrębnemi statutami. Właśnie treść tych statutów usuwała zbyteczny nadzór władz państwowych w kwestjach, które nie kolidowały z interesami polityki ogólnej, z drugiej znów strony pobudzała inicjatywę nie tylko prezydentów, ale i poszczególnych radnych.

Pamiętam Lwów, kiedy mieszkało w nim 80 000 ludzi; Lwów, położony nad otwartemi brzegami Pełtwi, biegnącej od Pohulanki i wyrw w pobliżu Stryjskiej rogatki ku „Złotemu mostowi"; Lwów oświetlany naftowemi lampami, bez parku Kilińskiego, bez tramwaju, bez nowoczesnych bruków i chodników; Lwów z tradycyjnym jarmarkiem pod cerkwią św. Jura, ale zato bogaty w typy, które związane są ściśle z historją i rozwojem miasta, jak redaktor Rewakowicz, obywatel Bojarski i dużo innych.

Że Lwów jest dzisiaj miastem, które Polsce wstydu nie przynosi, zasługa w tem może przedewszystkiem prezydentów i rady miejskiej; że jest i było polskiem miastem, w to nikt nie wątpi; że posiada monumentalny gmach teatru, kilka parków, tramwaj elektryczny, takież oświetlenie, wodociągi, nowoczesną rzeźnię, szkolne gmachy i tyle innych instytucyj o celach użyteczności publicznej, położyć to musimy na karb zabiegów i pracy ojców miasta..

Wszak z chwilą naszego politycznego odrodzenia gmina miasta Lwowa przekazała ojczyźnie wspaniały posąg w postaci pięknie zagospodarowanych majątków ziemskich, kasę, wcale nie pustą i — co ważniejsze — bardzo mało zobowiązań, vulgo długów.

Jeżeli jednak dzisiejszy samorząd staje się fikcją, a dochody maleją w sposób nie proporcjonalny, lecz katastrofalny, jak można myśleć o rozwoju, czy raczej o utrzymaniu tego poziomu, na którym miasta stanęły, dzięki pracy dawnych ojców?

Kursuje wieść że miasta pozbawione być mają dochodów z „kopytkowego". Znając trochę stan dochodów naszych miast i miasteczek, nie mogę zrozumieć, z czego właściwie te miasta mają czerpać środki na wydatki, związane z konserwacją dróg, a nawet z hygieną, tak ważna odgrywającą rolę w celach gospodarki stolic wojewódzkich?

Jeżeli zniesienie tych opłat ma służyć ku korzyści gości wiejskich, odwiedzających miasta, sądzę, że nie będzie to dla nich dobrodziejstwem jak nie było zniesienie swego czasu opłat przy dowożeniu prowiantów. Sądzono, że kaczka, czy kurka, dostarczona miastu bez opłaty, potanieje, właśnie o różnicę tej opłaty.

Niestety — pozbawienie miast opłat odbiło się fatalnie na dochodach miejskich, ale ceny prowjantów nie spadły. Jest zasada, wedle której daje się albo coś, albo nic. Małe słówko „coś" oznacza w tym wypadku właśnie coś wielkiego. Stosując tę zasadę do autonomji, należy powiedzieć, że albo niech ta autonomja będzie pełnowartościową, albo żadną, bo w ostatnim wypadku stanie się wprost szkodliwą.

Sama gospodarka przy takich warunkach będzie parodją. Poruszam ten moment i sądzę, że w sprawie tego rodzaju wypowiedzieć się zechcą ludzie, którym dobro gospodarki miejskiej leży na sercu. Od własnego rządu wolno nam się spodziewać wyrozumiałości i względów. A choćby tylko eksperymentu na parę lat.

Zaznaczam, że w sferach dawniejszych radnych bywali ludzie o dżentelmeńskim rozmachu.

Wieluż to z nich potworzyło nieraz magnackie fundacje, właśnie dlatego, że się z miastem zżyli, dla miasta pracowali i w mieście tem i owem czuli się szczęśliwi i zadowoleni. Mówią o tem nie tylko liczne fundacje, ale i ulice ich imienia. Takich obywateli można wytworzyć tylko przy pełnej autonomji, w miastach, które dysponują własnemi dochodami i własną inwencją. Powróćmy jeszcze na chwilkę do owych opłat za wjazd do miasta. Ileż to gmin czeka na ów dzień targowy, na jarmark, kiedy to setki fur zjeżdża na targowicę, na rynek, pod kościół i pod propinacje. Na ten dzień czeka burmistrz, kasjer, policjant, stróż nocny, a może i inni.

Są przecież dziury w kasie, są niezaspokojone potrzeby, są niezrealizowane projekty... a w każdym razie po skończonym jarmarku trzeba wysłać na miasto dziesięć, dwadzieścia, a może i sto fur dla zabrania gnoju i śmiecia, które batalion zamiataczy zgartuje na kupy. Za to trzeba płacić, ale skąd, z czego?

Od pewnego czasu otrzymałem zaszczytny tytuł członka rady gromadzkiej, no i uczęszczam na posiedzenia. Tam tedy miałem niejednokrotnie sposobność poznania niedomagań i utrapień tych nowoczesnych instytucyj, którym kazano gospodarować wprost bez funduszów.

Wszelkie bowiem dochody bieżące, względnie z majątku, idą na cele gminy zbiorowej, najmniej zaś na cele rady gromadzkiej. Wobec tego wyrywa sobie z głowy włosy sołtys, podsołtys, nawet niektórzy radni, ale z próżnego nikt nalać nie potrafił.

Uchwały rady gromadzkiej muszą iść tylko po linji władzy przełożonej, chociażby nawet z uszczerbkiem (o — jak często!) dla interesów własnych. Budżet uchwala nie rada gromadzka, lecz gmina zbiorowa, względnie Rada powiatowa.

Rada gromadzka wprawdzie dyskutuje, przejmuje się obowiązkami, uchwala, dzieli, mnoży, dodaje i odejmuje, siedzi w dusznej izbie do północy, jednak wszelkie uchwały tak długo nie otrzymują aprobaty, jak długo są sprzeczne ze wskazówkami gminy zbiorowej, względnie Rady powiatowej. Jakżeż w takich warunkach można utrzymać poziom dotychczasowej gospodarki?

Bez funduszów staje się wszelka debata rad gromadzkich, gminnych, czy mieskich bezcelową.

Resume moich wywodów jest następujące:

1) ze względu na dobro miast i gmin, jakoteż ze wględu na uciążliwy nadmiar obowiązków, narzuconych centralnym czynnikom, należałoby dążyć do przerzucenia trosk o rozwój miast na czynniki lokalne, a w wyniku tak pożądanej inicjatywy stworzyć samorząd **samorządzący się**, z pełnią praw i odpowiedzialności, oraz

2) nie pozbawiać miast dochodów i nie dopuszczać do wytwarzania sytuacji bez wyjścia, odbić się mogącej na mieszkańcach katastrofalnie, a w każdym razie zarządzenie, dotyczące zniesienia opłat za wjazd do miast, pozostawić w sfere projektów

BRONISŁAW BRAITER.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S. A., W CHWILI OBECNEJ.

Na wiosnę fuzja Banku Handlowego w Warszawie S. A. z Bankiem Angielsko Polskim stała się faktem.

Przez fuzję z tą instytucją pozyskał Bank Handlowy, nie zmieniając w niczem współpracy ze swoimi dotychczasowymi partnerami, nowy zaprzyjaźniony Bank w Londynie: British Overseas Bank, któremu patronuje angielski światowy koncern „Prudential".

Po przeprowadzonej reorganizacji kapitały własne banku wynoszą 28 milj. złotych, z których 75 proc. znajduje się w rękach polskich, co gwarantuje na przyszłość tradycyjną linję polityki Banku, jako instytucji rdzennie polskiej, rozlicznemi węzłami złączonej z całem gospodarstwem kraju.

Dzięki wysokiej sumie kapitałów własnych i rozległości stosunków zagranicznych wysuwa się Bank Handlowy na czoło bankowości prywatnej w Polsce, a przez sieć swoich Oddziałów prowincjonalnych i miejskich pozostaje Bank w ścisłym kontakcie ze wszystkimi warstwami reprezentującemi życie gospodarcze polskie od drobnego nawet kupiectwa, aż do najpoważniejszych placówek ciężkiego przemysłu.

Korzystny stosunek własnych kapitałów, przejrzystość bilansu i pewność aktywu są czynnikami ściągającymi do Banku klijentelę, która w Banku Handlowym, jako instytucji prywatnej, znajduje nietylko zupełne bezpieczeństwo, ale szybkie i sprawne wykonanie każdego zlecenia w zakres bankowości wchodzącego. Tak n. p. czy to idzie o lokatę kapitału, czy o aktualną dziedzinę popierania eksportu, Bank Handlowy popiera najusilniej wszelkie zamierzenia inicjatywy prywatnej w dzisiejszej Polsce.

W szczegółach podnieść należy, że Bank poza normalnymi wkładami oszczędnościowymi, oprocentowanymi na 5 proc. p. a. przyjmuje również wkłady w złotych w złocie w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezesem Rady Banku jest p. August Zaleski, b. Minister spraw zagranicznych w Polsce, a dyrekcję stanowią pp. Mieczysław Hofman, James Bryce Clarke'a, Antoni Gintowt i Antoni Kepeczko.

Krwawe święto niepodległości

Demonstracje antyangielskie w Kairze

KAIR, 13. 11. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że w Kairze doszło w dniu dzisiejszym do krwawych rozruchów, w czasie których 39 osób a w tej liczbie 19 policjantów, odniosło rany.

Egipscy studenci, którzy obchodzili uroczyście rocznicę dnia niepodległości, zorganizowali meetingi antyangielskie, po których demonstranci udali się przed siedzibę konsulatu generalnego W. Brytanji, gdzie powybijali szyby. Demonstranci napadli również na wielką pobliską kawiarnię, gdzie zdemolowali urządzenie. Na pomoc oddziałom policyjnym, które zagrodziły kordonami kilka ulic, wysłano oddziały wojskowe. Oddziały te wystawiły swe posterunki przed siedzibami zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych.

Według ostatnich doniesień, w ciągu godzin popołudniowych nastąpiło pewne uspokojenie, jednakże istnieją obawy co do możliwości powtórzenia się rozruchów dzisiaj wieczorem po wielkim wiecu stronnictwa Wafd, na którym przemawiać ma przywódca opozycji, Nahas Pasza.

KAIR 13. 11. (PAT) Dziś rano w mieście Tantan doszło do poważnych zaburzeń. Policja dała salwę do tłumu, zabijając jedną osobę i raniąc trzy. W starciu z tłumem 45 policjantów zostało rannych, w tem 13-tu ciężko. Tłum spalił policyjny samochód ciężarowy i jeden motocykl.

KAIR 13. 11. (PAT) W związku z krwawemi demonstracjami w Kairze i Tantach, rząd egipski wydał odezwę, wzywającą ludność do spokoju i wskazującą na wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi Egiptowi wskutek zakłócenia porządku publicznego. Rząd nawołuje studentów, aby powrócili do swych uczelni i oświadcza, że zdecydowany jest za wszelką cenę zapewnić ład.

Według dotychczasowych danych, w szpitalach miejskich w Kairze znajduje się 19 policjantów i 18 demonstrantów ofiar dzisiejszej manifestacji. 9 policjantów jest ciężko rannych. Wszystkie poselstwa strzeżone są przez oddziały policyjne i wojskowe. W czasie demonstracyj przed konsulatem brytyjskim, wybito szyby wystawowe w największym w Kairze sklepie kolonjalnym.

* * *

Gdy mniejwięcej rok temu Nessin Pasza utworzył nowy rząd w Egipcie uzyskał on zapewnienie poparcia ze strony partji Wafd (nacjonaliści) pod warunkiem, że wprowadzi z powrotem w życie konstytucję demokratyczną, uchwaloną w r. 1923, która za zgodą króla została zawieszona w r. 1930 przez reakcyjny rząd Sidki-Paszy.

Przemówienie sir Samuela Hoare na zlotnim bankiecie lorda majora City londyńskiej, które m. in. poruszało obszerne zagadnienie Egiptu; zrozumiane zostało przez koła nacjonalistyczne w Egipcie jako stwierdzenie, że rząd brytyjski nie ma zamiaru udzielenia Egiptowi obecnie jakichkolwiek ustępstw, że nie zgadza się na przywrócenie konstytucji z r. 1923 i że zastrzega sobie ustalenie stosunków brytyjsko-egipskich w ewentualnych rokowaniach, których termin nie został narazie określony. Mowa ta sprawiła w kołach nacjonalistycznych pewnego rodzaju rozczarowanie, gdyż Wafdyści liczyli na to, że trudności rządu brytyjskiego wskutek konfliktu włosko-abisyńskiego stworzą okoliczności, sprzyjające uzyskaniu od W. Brytanji ustępstw politycznych, jak np. wycofanie brytyjskich sił zbrojnych z granic Egiptu i zniesienie kapitulacji.

Rozczarowanie to wywołało znaczne podniecenie w szeregach nacjonalistycznych, tak, iż przywódca stronnictwa Wafd, Nahas-Pasza z trudnością utrzymywał swoich zwolenników w karbach. Dzisiejsze rozruchy były zwłaszcza silne w Kairze. W miejscowości Tantach również doszło do rozruchów, które przybrały jeszcze większe rozmiary.

W godzinach popołudniowych miejsce policji zajęła piechota egipska, która utworzyła kordony w rozmaitych punktach Kairu.

KAIR 13. 11. (PAT) **Wieczorem rozruchy w Kairze ponowiły się po zebraniu, na którem przywódca stronnictwa Wafd, Nahas-Pasza w obecności 30. tys. osób wygłosił gwałtowne przemówienie przeciwko Wielkiej Brytanji. Tłum zaatakował policję butelkami i kamieniami, na co policjanci odpowiedzieli strzałami. Są zabici i wielu rannych. Wszystkie szpitale zajęte są przez rannych.**

Na wspomnianem zebraniu uchwalono doniosłą rezolucję, zawierającą 3 punkty: 1) żadnej współpracy z Anglikami, 2) gabinet Neshim-Paszy winien podać się do dymisji w imię interesu narodowego, 3) każdy rząd, który zgodzi się na współpracę z Anglikami w obecnych warunkach winien być bojkotowany przez cały naród egipski.

Zbiorowa odpowiedź na notę włoską?

PARYŻ 13. 11. (PAT) Jak podaje agencja Havasa, w Paryżu nie otrzymano dotychczas żadnej sugestji z Londynu na temat odpowiedzi, jakiej udzielić mają państwa, wprowadzające sankcje, na notę włoską z dn. 11 bm. Według informacyj prasy, rząd brytyjski jest zwolennikiem jednej zbiorowej odpowiedzi wobec tego, że zarządzenia przymusowe uchwalone zostały w Genewie zbiorowo.

Pięć prowincyj wypowiada posłuszeństwo rządowi nankińskiemu

W przeddzień ogłoszenia autonomji Chin północnych

TOKIO 13. 11. (PAT) Według wiadomości prasowych z Pekinu, kampanja za autonomją Chin północnych zatacza coraz szersze kręgi. Około 20 bm. ma być zorganizowany specjalny komitet dla wprowadzenia autonomji narazie w dwuch prowincjach — w Hopei i w Czacharze, a następnie w prowincjach Szantung i Suiyan. Komitet ten roztoczy kontrolę nad ciężkim przemysłem i organizacjami przemysłowemi, znajdującemi się obecnie pod kontrolą rządu nankińskiego.

W kołach zbliżonych do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyrażają opinję, iż wzrost ruchu autonomistycznego spowodowany został przez dekret rządu nankińskiego o nacjonalizacji srebra. Sprawa ta jest kwestją życia i śmierci dla Chin północnych.

TOKIO 13. 11. (PAT) **Ogłoszenia autonomii prowincji Czahar i Hopei należy spodziewać się lada dzień. Komitet rządzący 5 prowincyj północnych Chin, ma podobno powstać przed 20-tym listopada.**

TIEN — TSIN 13. 11. (PAT) Gen. Sun-Ge-Juan, komendant garnizonu w Pekinie, wydał rozkaz aresztowania generała Hsing-Pina, specjalnego delegata marszałka Czang-Kai-Szeka.

ZAMORDOWANIE MARSZAŁKA SUNG - CZUANG - FANG

TIEN — TSIN 13. 11. (PAT) Marszałek Sung-Czuang-Fang, były gubernator prowincji Yang-Tse, został zastrzelony z rewolweru dziś popołudniu. Zamachu dokonano na zebraniu kobiet-buddystek, na którem Sung-Czuang-Fang był obecny. Strzelała do niego córka generała, którego Sung-Czuang-kazał rozstrzelać. Zabójczynię, która nie stawiała żadnego oporu, natychmiast aresztowano.

TOKIO 13. 11. (PAT) Rzecznik japoński władz wojskowych w Chinach północnych, wypowiedział się — jak donosi prasa z Tien Tsinu, przeciwko wszelkim zarządzeniom, dotyczącym transferu srebra z Chin północnych do Nankinu. Zdaniem jego, zrealizowanie tego projektu stworzyłoby cały szereg trudności dla Chin północnych i dla dalekiego wschodu.

Wczorajsze obrady komitetu ekonomicznego ministrów

poświęcone były drugiej serji dekretów

WARSZAWA, 13. 11. (PAT). Komitet Ekonomiczny Ministrów, który obradował w dniu 13 bm. pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego, wysłuchał referatów w sprawie poszczególnych projektów dekretów, które rząd zamierza wydać jako drugą ich serję w ramach przyjętego planu gospodarczego. Między innemi wysłuchano sprawozdań oraz przedyskutowano sprawy związane z pociągnięciem do świadczeń na rzecz zrównoważenia budżetu państwowego emerytur państwowych i rent inwalidzkich.

Ustalono również zasady zmiany ustawy o podatku dochodowym, która to zmiana w drodze podwyższenia skali podatku zarówno w dziale dochodów fundowanych, jak i niefundowanych, zrealizuje zasadę świadczeń wszystkich warstw społeczeństwa w walce o równowagę budżetową. Wśród zasad tych utrzymano dotychczasowe niepodlegające opodatkowaniu minimum t. zw. dochodów fundowanych, a więc dochodów uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa i gospodarstwa. Minimum to wynosić będzie nadal 1.500 zł. rocznie, a nie 1.200 zł. jak projektowano pierwotnie.

Na podstawie przyjętych przez Komitet Ekonomiczny uchwał uzgodnionych merytorycznie z powziętemi już uprzednio decyzjami, wykończone zostaną projekty drugiej serji dekretów, które jeszcze w bieżącym tygodniu wniesione zostaną na Radę Ministrów.

Komitet Ekonomiczny ustalił również najbliższy program dalszej swej pracy i rozdzielił między poszczególne Ministerstwa owe zadania, które mają być przepracowane do połowy przyszłego tygodnia. Zadania te obejmują między innemi ostateczne przygotowanie tez, dotyczących obniżki taryf kolejowych.

„Słuchowisko" na sali sądowej

Wyrok w procesie harcerza polskiego Delonga

MOR. OSTRAWA, 13. 11. (PAT). Na początku 2go dnia rozprawy przeciwko harcerzowi Janowi Delongowi, sąd badał rezultaty pomiarów na mostach granicznych w Cieszynie, dokonanych przez dyrekcję policji w Mor. Ostrawie. Ponieważ urzędowe organa czeskie mogły zmierzyć jedynie część czeską, przeto odległości po stronie polskiej przyjęto w przybliżeniu. Orzeczono, że odległość pomiędzy mostem granicznym a pomnikiem legjonistów wynosi 15 m., gdy w rzeczywistości odległość ta wynosi około 40 m.

Przesłuchano następnie konfidenta policji Alfreda Kikę, który śledził, kto z obywateli czeskich bierze udział w demonstracji. Kika zapiera się roli konfidenta, obrona jednak obala bez trudności jego zeznania.

Delong wezwany do wypowiedzenia się w sprawie zeznań konfidenta, odmawia podobnie, jak wczoraj, zeznań z powodu niekompetencji sądu czeskiego do sądzenia jego sprawy.

Ponieważ jedynym świadkiem rzekomego rzucania przez Delonga kamieni jest strażnik Wolny, człowiek w podeszłym wieku i krótkowidz, obrońca stawia wniosek o zbadanie stanu wzroku tego świadka. Sąd wniosek ten odrzuca.

Następnie lekarz więzienny zeznaje, że Delong udaje chorego, a mógł rzucać kamienie na stronę czeską, mimo, iż ma dwa razy złamany obojczyk.

Następuje niezwykły epizod, gdy przewodniczący zarządza na sali koncert z płyty gramofonowej, nagranej z polskich demonstracyj w polskim Cieszynie z drugiego brzegu przez Czechów.

Po tem „słuchowisku", odczytano statuty polskich organizacyj: Zw. Legjonistów, Zw. Powstańców i Legjonu Młodych. Na podstawie odczytania stwierdzono bezpodstawność zarzutu prokuratora, że organizacje te w statutach postanowiły sobie, jako cel, działalność przeciwczeską.

Po przerwie południowej zeznawali czescy działacze harcerscy: prof Kral i Szwab, którzy stwierdzili, że harcerze czescy zostali przyjęci w bieżącym roku na zlocie w Spale z niezwykłą serdecznością przez harcerzy polskich.

Również i dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie w piśmie do prezydjum sądu stwierdziła, że harcerstwo polskie w Czechosłowacji nie daje żadnych powodów do niezadowolenia. Na tem zamknięto przewód sądowy. Nastąpiły przemówienia stron.

WYROK

MOR. OSTRAWA 13. 11. (PAT) Po dwudniowej rozprawie trybunał w Mor. Ostrawie ogłosił dziś wyrok w sprawie harcerza polskiego Jana Delonga, skazujący go na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, na wydalenie z Republiki Czechosłowackiej i utratę praw obywatelskich na lat 5. Obrońca zapowiedział apelację.

W perspektywie lat trzydziestu

Stanisławów w cyfrach

Rozporządzając urzędowemi statystykami dotyczącemi ludności miasta Stanisławowa i powiatu stanisławowskiego z roku 1900 i 1931, a więc statystyką urzędową austrjacką — z czasów zaboru i ostatnią statystyką urzędową polską, pragnę przedstawić pewne dane co do stanu polskości na Kresach południowo - wschodnich naszego państwa. Dane statystyczne z 1900 i 1931 roku dadzą nam obraz naszej siły tu na kresach w ostatniem trzydziestoleciu, wykażą czy — i o ile wzrosła polskość na tej ziemi — czyli cośmy zyskali a co stracili. Zajmę się więc kolejnem omówieniem naprzód miasta Stanisławowa, później zaś powiatu stanisławowskiego.

Wedle urzędowego spisu ludności z 1900 roku, dzielącego ludność wedle „religji" i „języka towarzyskiego" ogółem liczył Stanisławów 30.410 mieszkańców, z czego wedle wyznania 9.653 rzym. - kat., 5.952 gr.-kat., 14.106 mojż., i 699 innego wyznania. Wedle „języka towarzyskiego" (analogiczne do narodowości) 23.319 mieszkańców podało język polski, 4.071 jęz. ruski, 2.515 jęz. niemiecki, a 485 mieszkańców język inny.

Zwracają tu uwagę charakterystyczne nazwy rubryk statystycznych, a zwłaszcza ów „język towarzyski", brak natomiast najmniejszej wmianki o narodowości, co znajduje wytłumaczenie w tem, że rząd austrjacki skwapliwie unikał wszystkiego co świadczyło przeciwko różnorakiej narodowości cesarstwa austro - węgierskiego. Stąd takie dziwolągi jak „język towarzyski", zamiast ojczysty. Statystyka z 1900 roku, jest jeszcze z tego powodu ciekawą, że brak w niej podziału na język żydowski. Widocznie więc Żydzi jako język ojczysty podawali język niemiecki.

Przypatrzmy się jak ten ilościowy — wedle wyznania — stan mieszkańców Stanisławowa z przed lat trzydziestu wyglądał i porównajmy go ze stanem z roku 1931.

ROK 1900.

		proc.
Ogółem mieszk.	30.410 —	100
Rzym. - kat.	9.653 —	32
Gr. - kat.	5.952 —	19,5
Mojżesz.	14.106 —	46,3
Inne	699 —	2,2

ROK 1931

		proc.
Ogółem mieszk.	59.960 —	100
Rzym. - kat.	22.312 —	37,2
Gr. - kat.	11.134 —	18,6
Mojżesz.	24.823 —	41,4
Ewang.	1.487 —	2,5
Inne	189 —	0,3

Już z porównania obu tych tabel wynika, że *nie wiele zyskaliśmy w okresie ostatnich lat trzydziestu.* Ilość mieszkańców Stanisławowa rel. rzym.-kat. podniosła się zaledwie o 5,2 proc. przy równoczesnym spadku greko-kat. o 0,9 proc., rel. mojżeszowej o 4,9 proc. innych zaś o 1,9 proc.

Gorzej natomiast przedstawia się ilościowy stan mieszkańców Stanisławowa podzielonych wedle języka ojczystego (narodowości) i tak:

W roku 1900 na ogólną liczbę 30.410 mieszkańców Stanisławowa było:
narodowości polskiej 23.319 mieszkańców tj. 77 procent,
narodowości ruskiej 4.071 mieszkańców tj. 13,3 procent,
narodowości żydowskiej 2.515 mieszkańców tj. 8,2 procent.
narodowości innej 485 mieszkańców tj. 1,5 procent.

W roku 1931 na ogólną liczbę 59.960 mieszkańców Stanisławowa było:
narodowości polskiej 26.187 mieszkańców tj. 43,7 procent,
narodowości ruskiej z ukr. 9.357 mieszkańców tj. 15,6 procent,
narodowości niemieckiej 1.332 mieszkańców tj. 2,2 procent,
narodowości żydowskiej 22.944 mieszkańców tj. 38,3 procent,
narodowości innej 125 mieszkańców tj. 0,2 procent.

Na przestrzeni ostatnich 30 lat, ilość mieszkańców Stanisławowa wzrosła z liczby 30.410 do liczby 59.960, to znaczy o 97 procent. W tym prawie stu procentowym wzroście ludności Stanisławowa, pod względem wyznaniowym Polacy wzrośli tylko o 5,2 procent, a żydzi o 4,9.

Pod względem narodowościowym Polacy stracili 33,3 procent, natomiast żydzi zyskali 30,1 proc., a Rusini zyskali 2,3 procent.

Stan ten jest tembardziej wymowny, jeżeli uzmysłowimy sobie te cyfry zwłaszcza w stosunku do ludności żydowskiej, oraz zadamy pytanie dlaczego w czasach zaboru tak wielki proc. żydów przyznawał się do narodowości polskiej, zaś w wolnem państwie polskiem olbrzymi ten procent odpadł na korzyść narodowości żydowskiej. Oczywiście, że w obecnym stanie lepiej jest, jeżeli żydzi nie uszczęśliwiają nas „zaszczytem" przyznawania się do narodowości polskiej, ale dlaczego w takim razie tak dużo krzyczą o tem jakimi oni są „dobrymi Polakami", dlaczego tak dużo mówią o swojej „drugiej ojczyźnie" i dlaczego domagają się równych praw?

LUDNOŚĆ STANISŁAWOWA WEDŁUG PŁCI I UMIEJĘTNOŚCI CZYTANIA I PISANIA

Przejdźmy skolei rzeczy do omówienia ilości mieszkańców Stanisławowa wedle płci. (W wykazach statystycznych z roku 1931 są również podane dane odnoszące się do wieku ludności, które jako nie istotne dla naszych zestawień pomijamy).

W roku 1900 na ogólną liczbę 30.410 mieszkańców Stanisławowa, było:
mężczyzn 16.579 tj. 54,5 procen, t
kobiet 13.831 tj. 45,5 procent.

W roku 1931 na ogólną liczbę 59.960 mieszkańców Stanisławowa, było:
mężczyzn 27.825 tj. 46,4 procent,
kobiet 32.135 tj. 53,6 procent.

Jak więc widzimy od roku 1900 do 1931 procent mężczyzn spadł o 8,1 procent, na korzyść kobiet. Ten procentowy spadek liczby mężczyzn, przy równoczesnym wzroście ludności Stanisławowa prawie o sto procent, w wielkiej mierze należy tłumaczyć jako skutek wojny światowej.

Bardzo interesującą jest statystyka odnosząca się do stanu oświaty i analfabetyzmu wśród mieszkańców Stanisławowa. Dane statystyczne odnoszące się co do umiejętności czytania i pisania, pozwolą nam się zorjentować w jakim stopniu panuje w naszem mieście analfabetyzm. Zaznaczam, że w rozważaniach tych musimy pamiętać o 97 procentowym wzroście ilości mieszkańców Stanisławowa w okresie od 1900 roku do 1931 roku. Porównanie stosunku obu tych statystyk (z 1900 i 1931 r.) pozwoli nam obliczyć i wykazać czy analfabetyzm zmniejszył się czy też zwiększył w naszem mieście w okresie ostatnich 30 lat.

W roku 1900 na ogólną ilość 30.410 mieszkańców Stanisławowa, umiało:
czytać i pisać 19.712 mieszkańców tj. 64,8procent,
tylko czytać 350 mieszk. tj. 1,1 proc.,
z tego:
mężczyzn 11.214 tj. 57 procent,
kobiet 8.498 tj. 43 procent.

W roku 1931 na ogólną liczbę 59.960 mieszkańców Stanisławowa, umiało:
czytać i pisać 43.885 mieszkańców tj. 88,3 procent,
tylko czytać 212 mieszk. jt. 0,4 proc.,
z tego:
mężczyzn 21.059 tj. 48 procent,
kobiet 22.826 tj. 52 procent.

Z porównania tych cyfr widzimy, że przy 97 procentowym wroście liczby mieszkańców Stanisławowa od roku 1900 do roku 1931, stan ludności umiejącej czytać i pisać wzrósł o 23,5 procent, przyczem liczby te muszą być traktowane jako względne ponieważ wedle spisu ludności z 1931 roku brano pod uwagę osoby umiejące czytać i pisać w wieku 10 lat i więcej, (oraz w wieku niewiadomym), zaś wedle statystyki z 1900 roku podano liczbę umiejących czytać i pisać bez wymienienia wieku.

Z porównania obu tych statystyk wynika, że spadek analfabetyzmu w stosunku do wzrostu ludności Stanisławowa w okresie od 1900 roku do 1931 roku jest nieproporcjonalnie mały. Zaznaczyć przytem należy, że analfabetyzm wśród mężczyzn jest mniejszy niż wśród kobiet, i tak: w *1900 roku* na 11.214 mężczyzn umiejących czytać i pisać, przypadało 5215 analfabetów, zaś na 8.489 kobiet umiejących czytać i pisać przypadało 5133 analfabetek. W *1931 roku* na 21.059 mężczyzn umiejących czytać i pisać przypadało 1.423 analfabetów, zaś na 22.826 kobiet umiejących czytać i pisać przypadało 3.970 analfabetek. Mimo więc większego procentu kobiet w 1931 roku stosunek analfabetyzmu mężczyzn do kobiet pozostał prawie taki sam jak w roku 1900, (gdy procent mężczyzn był większy) i wyraża się cyfrą 2:1 na korzyść mężczyzn.

TADEUSZ DE HRYCZENIC.

Prof. Bujak o Jalu Kurku

Głosy w sprawach zjawisk literackich, pochodzące z kół nieliterackich, fachowych w pewnych pozaartystycznych dziedzinach, nabierają ostatnio w świecie coraz szerszego zastosowania i znaczenia. Cennymi uwagami uzupełniają często krytykę artystyczną, rzucają na dzieło literackie światło, ustalające związek dzieła z pewnemi dziedzinami ludzkiego bytu, które wymykają się krytykowi artystycznemu. Socjologowie, lekarze, psychologowie nierzadko historycy, dobierają się do zjawisk artystycznych ze swego punktu widzenia. Stawiają je w perspektywie własnych zdobyczy naukowych poddając sądowi elementy tworu artystycznego, odpowiadające danej nauce.

Przykładem znakomitym i żywym takiego fachowego podejścia do dzieła literackiego była prelekcja prof. Uniw. J K. Dr. Franciszka Bujaka na ostatnim, wtorkowym wieczorze Pamiętnika Literackiego, urządzonym przez Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Znakomity nasz historyk gospodarczy i socjolog, pierwszorzędny w Polsce znawca wsi, mówił o chłopie w krzywem zwierciadle literatury, konkretnie o książce Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie".

Mówił zresztą nietylko jako socjolog wsi, ale także jako czytelnik, obznajomiony dobrz z terenem, opisanym w powieści. Wobec utworu Kurka ustosunkował się prof. Bujak negatywnie. Wykazał autorowi nieznajomość miejscowej chłopskiej kultury duchowej i materjalnej, brak wyczucia duszy podhalańskiego ludu, nieumiejętność posługiwania się terminami wsi, wewnętrzne sprzeczności — słowem sprowadził „Grypę" do miana książki słabej i szkodliwej.

Żywą dyskusję nad prelekcją zainicjowała Dr Janina Garbaczowska. W imię zasad artystycznych i społecznych podjęła się obrony omawianej książki. Z punktu widzenia literackiego miała niewątpliwie rację, nie osłabiając zresztą fachowych uwag prof. Bujaka. Dalsi dyskutujący, p. Poratyńska, prof. dr. R. Ingarden, mgr. Grosmann, prof. Pliszewski — podzielili się na dwa obozy, sympatyków lub wrogów książki i talentu, nagrodzonego przez Akademję Literatury, Jalu Kurka. Szkoda, że brakło dyskutanta ze sfer pozaliterackich, bliskiego zainteresowaniami prof. Bujakowi, któryby uzupełnił, bądź naświetlił temat inaczej w ramach nakreślonych przez prelegenta.

Odczyt prof. Bujaka w kwestji literackiej był w naszem mieście zjawiskiem niezmiernie cennem. W gronie krytyków i doborowszych czytelników ujawnił także potrzebę większej kontroli materjału tematowego najnowszej literatury.

Nowe winogrona

Na statku „Valencia" nadeszły do Gdyni pierwsze w bieżącym sezonie transporty winogron hiszpańskich w ilości około 2.000 skrzynek i 700 beczułek. Winogrona te kalkulować się będą w hurtowej sprzedaży do zł. 1.30—1.40 za klg. Do końca sezonu, t. j. do połowy grudnia nadejdzie do Gdyni jeszcze 4—5 statków z winogronami hiszpańskiemi.

Zaznaczyć należy, że dotychczas w sprzedaży w Polsce znajdowały się przeważnie winogrona bułgarskie, które sprzedawane w hurcie po zł. 1.20—1.25 za klg.

Pamiętajmy o 9 miljonach Polaków poza granicami Rzpltej

Przed dniem słow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie"

(n.) Nie wszyscy wiemy o tem, że liczba Polaków przebywających obecnie poza granicami Rzpltej Polskiej dochodzi do *dziewięciu miljonów*. Cyfra naprawdę imponująca.

Nie opuścili oni granic ojczyzny z jakiejś lekkomyślności, lecz zmuszeni twardą, bolesną rzeczywistością. Jedni opuścili kraj dla chleba, innych zmusiły do tego prześladowania zaborców. Jedni jednakże i drudzy wśród ciężkiej pracy na obczyźnie nigdy nie zapominali o dalekiej Polsce i gdy wybiła godzina Zmartwychwstania, tłumnie pospieszyli pod jej sztandary, by wraz z rodakami z kraju bagnetami wykreślać granice, a później bronić ich przed naporem najeźdźców.

Zastanawiającą i godną podkreślenia rzeczą jest to, że dla niejednego z tych co o „starym kraju" nie zapomnieli, *jedyną łącznością z Ojczyzną był tylko jakiś obrazek, książka do modlenia lub zapamiętany pacierz.* Książka polska czy dziennik były zazwyczaj wielką rzadkością, bo rodacy pozostali w kraju za czasów okupacji zużywając swe siły na walkę z zaborcami, nie mieli możności roztoczyć nad nimi opieki.

Dziś, gdy mamy własne państwo, tak być nie może. Obowiązkiem każdego z nas jest o dziewięciu miljonach rodaków, przebywających poza granicami swego kraju, pamiętać. *Musimy nagrodzić bezwolne zaniedbanie, wyrównać braki i związać nierozerwalnie wszystkich Polaków całego świata w jedną całość.*

Taką właśnie działalność jest celem stowarzyszenia: *„Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie"*, założonego w roku 1926, które od chwili powstania realizuje swe kierunki działania w szczególności w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej.

I tak m. in. w roku sprawozdawczym 1934-35 przesłał Oddział Lwowski Stowarzyszenia ogółem do różnych krajów całego świata *20 tysięcy książek, czasopism, broszur, map itd.*, z przeprowadzonej *ostatniej zbiórki wspólnie z Harcerstwem Lwowskiem.* Jednakowoż jest to trud ciągły. Wzrastają pokolenia polskie urodzone zagranicą, narażone przez różne obietnice i szykany na wynarodowienie, łączność ich z Ojczyzną za wszelką cenę musi być utrzymaną.

Wszyscy więc komu Rodacy na Obczyźnie nie są obojętni, powinni pospieszyć z podarkami dla dziatwy polskiej na wygnaniu w postaci książki polskiej, obrazków, jednodniówek, wydawanych przy okazji narodowych uroczystości, jak też ozdób polskich na drzewko, (szopki, gwiazdy) itd.

Polskie dzieci oczekują z niecierpliwością od naszych dzieci w kraju wieści, zabawek, oraz jakichkolwiek pamiątek, a nawet nasion kiełkujących roślin z polskiej ziemi, zwłaszcza w okresie tradycyjnych Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

O działalności tego pożytecznego Stowarzyszenia powiedział jego Najdostojniejszy Protektor Ks. Kardynał Dr. August Hlond:

„Zagranicę idzie Opieka z głębokiem zrozumieniem niedoli wychodźców, roznoszącego po świecie bóle polskiej duszy.

Idzie z przejęciem się mękami mniejszości, które po tamtej stronie granicy ze świętym uporem bronią polskich cech ziemi ojców. Jak trafnie ocenia Opieka te żale, pod któremi często się kryje bohaterstwo, a w których zawsze brzmi skarga na przymus, wiążący rodaków wśród obcych. To też pracownicy Opieki Polskiej wsłuchani w przejmujący hymn niewoli Ojczyzny, rozumieją, że tym duszom znękanym trzeba przedewszystkiem Polski".

„Idzie więc Opieka Polska z polskością pełną i bogatą i żywą. Idzie do nich z ciepłem polskiego serca, polską religijnością. Mówi do nich ze szczerością polskiego słowa, językiem potocznym i prostym, bez niedomówień i zakłamań".

„Idzie do wszystkich nie pytając o poglądy i grupy, niczego od nich nie chce, ani podziękowania, ani uznania. Wystarcza jej, że tam w dalekiem opuszczeniu serce polskie radośnie zatętni pociechą doznaną z kraju".

Niech „Doroczny Dzień Opieki" walnie wesprze to jej apostolstwo i niech cały kraj otacza je możną opieką.

Oddział lwowski stowarzyszenia „Opieka Polska" łącząc się ze słowami Ks. Kardynała Hlonda wzywa całe społeczeństwo do wzięcia czynnego udziału w „Tygodniu Książki Polskiej" w czasie od 18 do 25 bm.

Prywatna policja w Hollywood

Powtarzające się coraz częściej wypadki szantażu, wymuszenia i porwania w Hollywood sprawiły, że gwiazdy filmowe postanowiły chwycić się samoobrony i zorganizować własną, prywatną policję.

Na czele tej policji stanąć ma słynny detektyw z Chicago, M. H. Purvis, który wsławił się tem, że z jego pomocą unieszkodliwiono „wroga publicznego nr. 1", Johna Dillingera.

Myśl utworzenia takiej policji przyjęta została życzliwie również i przez największe wytwórnie filmowe w Hollywood.

Jak dotychczas, słynne gwiazdy filmowe muszą utrzymywać i opłacać prywatnych detektywów dla ochrony własnej osoby, — co oczywiście pociąga za sobą ogromne koszty i wydatki.

Równocześnie jednak nadchodzi wiadomość, że wytwórnie w Hollywood myślą poważnie o przeniesieniu się do N. Jorku. Rząd stanu Kalifornja podwyższył bowiem tak znacznie podatek dochodowy i obrotowy, że przemysł kinematografliczny nie jest już w stanie ich znosić.

Belgijska enklawa na ziemi Helwetów

Miejscowość Küssnacht w Szwajcarji była jak wiadomo terenem tragicznej katastrofy, w której młoda królowa Belgów straciła życie.

Obecnie właściciele tego terenu od stąpili go bezpłatnie królewskiej rodzinie belgijskiej. Jest to mały skrawek ziemi, długości 10 metrów, a szerokości 7 mtr. Zostanie on ogrodzony murem, a na miejscu wypadku stanie skromny krzyż kamienny.

W ten sposób Belgja staje się właścicielem kawałka ziemi w obrębie państwa szwajcarskiego.

Watykańskie złote monety 100-lirowe

Gubernator Miasta Watykańskiego przekazał do królewskiej mennicy włoskiej pewną ilość złota w celu wybicia watykańskich złotych monet stulirowych emisji 1935 r. Monet tych będzie wypuszczono w ogólnej wartości 200 tysięcy lir.

Ważne dla subskrybentów pożyczki inwestycyjnej

Subskrybenci 3-proc. premj. pożyczki inwestycyjnej, którzy wpłacili należność jednorazowo, oraz ci, którzy wpłacą pozostałe 3 raty w terminie do 5 lutego 1936 r. włącznie, otrzymają obligacje pożyczki do dnia 20 kwietnia 1936 r. Natomiast subskrybenci, którzy skorzystają z przysługującego im uprawnienia rozłożenia pozostałych 3 rat na 10 rat miesięcznych, otrzymają obligacje pożyczki w terminie do 20 listopada 1936 roku.

JÓZEF BIENIASZ. 54

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Poważnie medytując, krążył wokół i badał skrupulatnie teren. Z ludzkich tropów nigdzie ani śladu. To uspokajało. Nie śpiesząc się, można zażyć niejednego fortelu. Jakoż zbawcza myśl strzeliła mu do łba. Znalazłszy ciężką kłodę, wygrzebał ją ze śniegu i ująwszy w łapy, cisnął na nieruchome mięso. Chybił. Popróbował raz jeszcze i naraz usłyszał łdobrze sobie znany trzask kleszczy, taki sam, jak wtedy, kiedy go złapało za łapę. Zrozumiał. Żelazo straciło swą tajemniczą moc, mięso leżało pozbawione zasadzki, zaś on miał wolne wszystkie łapy. Mruknął bardzo z siebie rad, ale niedowierzając do ostatka, rzucał jeszcze czas jakiś kamieniami i drewnem. Dopiero, gdy nabrał zupełnego przekonania, że mu z tej strony nie grozi, podsunął się na brzuchu ku zdobyczy, ujął w szpony, odciągnął nabok i usiadłszy wygodnie, raczył się do później nocy.

Innego dnia napotkał na drodze całego konia. Turul był coprawda po staremu wybredny, ale podobnie jak ludzie, głód uważał za najlepszego kucharza. Znów od kilku dni nie miał w pysku nic posilnego, a tu leżące cielsko przedstawiało istny magazyn jadła na kilka nocy. Zwietrzył też, że obok padła brak nieodłącznego żelaza. Była to nowa, nieznana zagadka. Mimo wielkiego apetytu, wrodzony instynkt trzymał go mocno za kudły, nie pozwalając podejść zbyt blisko. Ten instynkt mówił, że gdzie niema żelaza, tam grozi inne niebezpieczeństwo. Ale jakie? Turul dumał znów długo i swoim zwyczajem okrążał wokół jadło, trzymając się od niego w należytej odległości. Czy kołując, myśli zbierał, czy może co innego miał na względzie — któż tam niedźwiedzia odgadnie!

Jednak niedźwiedzia metoda okazała się dobra. Czyniąc swoje kolisko, natknął się na ślady ludzkich stóp. Prowadziły w kierunku padliny i rzecz dziwna, nigdzie nie widział tropów powrotnych. Gdyby umiał po ludzku wyrażać swoje wrażenia, wykrzyknąłby napewno: aha! W obrębie koliska znajdował się człowiek i gdzieś czyhał na niego z grzmiącem żelazem, które kąsało na daleką odległość, jak wtedy, kiedy się wybrał na gruszki. Tylko gdzie?

Turul stanął na łapach, wysunął nos i wietrzył. Ani śladu z człowieka! Gdyby ktokolwiek znajdował się w promieniu kilometra, wiedziałby z wszelką pewnością. Nos nie kłamał nigdy! Ale tym razem niedźwiedź niedowierzał nawet nosowi. Wszak na własne ślepia oglądał niemal namacalne ślady n śniegu! Wyraźnie prowadziły do środka, a nigdzie nazewnątrz!..

Tym razem znalazł się wobec zagadki nie do rozwiązania. Nie wiedząc, co począć, siadł i czekał. Wszak zawsze miał czas; nigdy się nie śpieszył.

Zrobił dobrze, nawet o tem nie wiedząc. Istotnie niedaleko przynęty, wysoko między konarami drzew, siedział w napowietrznej ambonie myśliwy, czatując na niedźwiedzie futro. To było właśnie przyczyną, że Turul nie mógł zwietrzyć człowieka. Zarówno woń myśliwego, jak trzymanej w ręku strzelby, szła wysoko górą, niedosiężna nawet dla czułych chrapów zwierza.

Turul się na tem oczywiście nie rozumiał, ale miał i on swój niedźwiedzi rozum. Więc siedział w dalszym ciągu cierpliwie, odbywając co jakiś czas wywiadowcze okrążanie, dopóki nie spostrzegł nowych, świeżych śladów. Należały do dwułapej istoty i prowadziły w odwrotnym kierunku, niż poprzednie.

Teraz był w domu. Gołopyski wróg czaił się długo z grzmiącem żelazem gdzieś opodal, a niedoczekawszy, poszedł precz do swojej dymnej gawry. Turul postępował jeszcze jakiś czas za tropami i nabrawszy przekonania, że się w rachubie nie pomylił, zawrócił śmiało do leżącego mięsa i obwąchawszy, spożywał długo z uczuciem zwycięskiej dumy.

Zdobywając żer na własną łapę, niedźwiedź przekonał się w krótkim czasie, że najbezpieczniej polować w nocy, a zasypiać w dzień. Zmienił więc obyczaje, jakich nabrał między ludźmi i odtąd prowadził normalne życie swoich pobratymców. Nastający na jego futro wydzieli go czasem zdaleka o zmierzchu, lub wczesnem świtaniem, słyszano jego ciche skradanie się w nocy, ale za dnia miś zakopywał się gdzieś w zaspę, lub nurkał w niedostępną gęstwinę.

Turul miał też inną taktykę w wątpliwych dla siebie sytuacjach. Zbliżając się do padliny, stawał na tylnych łapach i wietrzył, a choć nos uspokajał, że niema niebezpieczeństwa, symulował raptowną ucieczkę. W taki sposób usiłował wywabić niewidzialnego wroga z ukrycia, co mu się nieraz udawało. Wrogiem tym był znany huk, co zbliska przewiercał skórę i palił w środku żywym ogniem, ale zdaleka nie wyrządzał żadnej szkody.

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

15 LISTOPADA	Piątek Leopolda
Wsch. sł. g. 6·47 m. Zach. sł. g. 3·54 m.	Sobota Edmunda

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 15. 11. g. 8 „Wielki Fryderyk".

TEATR ROZMAITOŚCI

15. 11. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
ATLANTIC: „Złote jezioro".
CASINO: „Sen nocy letniej" Szekspira, reż. Reinhardta.
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „A-B-C Miłości", rewja „Certyfikaten".
GRAŻYNA: „Dwaj hultaje"
KOPERNIK: „Bengali"
MARYSIEŃKA: „Bengali".
MUZA: „Mężowie do wyboru"
PALACE: „Epizod" z Paulą Wessely.
PAN: „Audjencja w Ischlu" Schaboj i M. Eggert.
PAX: „Św. Franciszek z Assyżu" i aktualne dodatki.
RAJ: „Melodje cygańskie".
STYLOWY: „To lubią mężczyźni" — i rewja.
ŚWIT: „Weronika" z Franciszką Gall.
TON: Rumba — Taniec miłości.
WANDA: „Carioca" oraz „Porwanie"

Dziś w radjo:

KONCERT „LUTNI" — W RADJO. Lwowskie Tow. Śpiewacze „Lutnia" — to jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych zespołów chóralnych nietylko we Lwowie ale i w całej Polsce. Chór ten wykona w piątek o godzinie 18.45 przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej „Cztery pieśni roku", St. Rączki i „Humoreskę" Maszyńskiego. Dyryguje młody muzyk Jerzy Kołaczkowski, uczeń dr. Sołtysa.

SŁUCHOWISKO DLA DZIECI. Dziś o godz. 12.15 w czasie radjowej audycji szkolnej dal starszych dzieci, nadany będzie obrazek słuchowiskowy K. Konarskiego, p. t.: „11 Listopada". Akcja toczy się w szkole w dniu Święta Niepodległości.

REPORTAŻ RADJOWY Z ZAKŁADU ANATOMJI PATOLOGICZNEJ U. J. Dziś, o godzinie 17.00 dr. Janina Kowalczykówna zaznajomi słuchaczy z charakterem pracy w Zakładzie Anatomji Patologicznej w Krakowie; z reportażu tego dowiedzą się radjosłuchacze, jak ustawiczne zmaganie się ze śmiercią, stwarza dla nauki podstawy do skutecznej walki z chorobą.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

JESZCZE JEDNO PRZEDSTAWIENIE Z MISTRZEM SOLSKIM. Ze względu na liczne listy i telefony, oraz ze względu na duży napływ publiczności na jutrzejsze przedstawienie „Wielkiego Fryderyka", dyrektor Ludwik Solski zdecydował się wystąpić raz jeszcze w swojej nieśmiertelnej kreacji jako Fryderyk II 17 bm. pop. o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim.

TEATR ORTYMA WE LWOWIE. Zapowiedź występu słynnego „Teatru Ortyma dla dzieci" wzbudziła wśród szerokich sfer publiczności — zrozumiałą sensację. Dziatwa z upragnieniem oczekuje przedstawienia na którym zobaczy cudowne baśnie. A będzie tam i „Śpiąca królewna" i „Lotnik", „Czerwony Kapturek" oraz „Skarb wróżki". Bilety do nabycia w Fot-Abo-Rad pl. Marjacki 9. oraz w kasach Teatru Wielkiego.

JUŻ W SOBOTĘ NOWA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Nieśmiertelna komedja Gogola „Rewizor" ukaże się już w sobotę na deskach Teatru Wielkiego. Zupełnie nowa inscenizacja wielkiego dzieła. Reżyserja Janusza Strachockiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

Kronika lwowska

Aresztowanie niebezpiecznego przemytnika

(a) Funkcjonarjusze straży granicznej przytrzymali wczoraj na pl. Solskich niebezpiecznego przemytnika, **Bernarda Roschwalba**, który na szeroką skalę uprawiał przemyt sacharyny, tytoniu, kamyczków do zapalniczek itp. Roschwalb grasował na linji Katowice — Lwów, gdzie rozporządzał trzema mieszkaniami: w Katowicach, w Rzeszowie i we Lwowie. Przemytem zajmował się z nadzwyczajną ostrożnością i sprytnie wymykał się wszelkiej, nad nim rozstawianej inwigilacji. W dniu wczorajszym przemycił do Lwowa 63.000 kamyczków do zapalniczek i 800 kółek, a bagażu z pociągu nie podjął sam, ale za pośrednictwem jednego ze swych znajomych. Gdy ten na pl. Solskich oddawał przemytnikowi bagaż, wkroczyli funkcjonarjusze straży granicznej i ujęli przestępcę na gorącym uczynku.

Finansiści angielscy we Lwowie

We Lwowie bawią finansiści angielscy Mr. S. W. Morgan, wicedyrektor The Prudential Company Ltd. w Londynie i Mr. W. S. Garner, członek aktuarjatu tej instytucji. Goście angielscy bawią we Lwowie celem zapoznania się z lwowską placówką tej T-wa, mianowicie tut. oddziałem „Przezorność".

Niemiła przygoda art. Ludwika Solskiego

(a) Po koncercie symfonicznym, gdy znakomity artysta przebywał w szatni kinoteatru „Apollo" — nieznany kieszonkowiec skradł mu z kieszeni portfel z zawartością 170 zł.

Wypadek robotnika na głównym dworcu

(a) O godz. 20-ej Pogotowie Ratunkowe przewiozło z dworca głównego do szpitala powszechnego **robotnika kolejowego Józefa Podolaka**, l. 39, który w czasie czyszczenia parowozu spadł z drabinki i doznał ciężkiego potłuczenia lędźwi oraz zwichnięcia nogi.

Wypadek samochodowy

(a) Szofer samochodu nr. 215 najechał wczoraj na **Stanisława Wandę**, liczącego 19 lat, który doznał złamania łokcia. Pierwszej pomocy udzielił Wandzie lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Pięcioletnie dziecko bez żadnej opieki

(a) Ciężką i wprost tragiczną jest dola 5-letniej **Stanisławy Zielińskiej.** Matka odumarła ją ostatnio, a nieludzki ojciec porzucił, to też dziecko błąka się po cegielniach i żyje ochłapami, jakie mu tu i ówdzie rzucą. Wczoraj wieczorem biedna dziewczyna popatrzyła się gorącą wodą i wozem sanitarnym Pogotowia Ratunkowego przewieziona została do szpitala św. Zofji. W mieście, w którem tyle działa towarzystw dobroczynności, gdzie wiele jest ochron i sierocińców zdarzają się podobne tragedje dziecięce.

Syn pobił matkę!...

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało o godz. 17-ej na Persenkówkę, gdzie **47-letnia Anna Kasyniukowa** pobitą została ciężko przez swego syna, Gabrjela, liczącego 24 lat. Miły syn zadał matce kilkanaście ran ciężko-tłuczonych na głowie i twarzy oraz przeciął jej wargę. Pogotowie przewiozło pobitą do szpitala.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Apteka M. Ettingera wciąż zamknięta.** Na kratowych drzwiach apteki M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich, l. 14, zawieszoną jest jeszcze wciąż kłódka. Już coś dziewiąty dzień. Widać, że dzierżawcy tej apteki w duży konflikt popadli z obowiązującemi przepisami, gdy apteka, uchodząca w mieście za jedną z pierwszorzędnych, jest już tak długi czas zamknięta i opieczętowana.

(a) **Powracają z Palestyny!...** Pociągiem pospiesznym od granicy rumuńskiej przybył wczoraj do Lwowa niejaki Mojżesz Diamand, zam. w Kaliszu, — który w powrotnej drodze z Palestyny ciężko zachorował w pociągu. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

(a) **Wypadek samochodowy na pl. Halickim.** Szofer Gustaw Rösch (Pierackiego, l. 14) autodorożką nr. 51.654 potrącił wczoraj na pl. Halickim przechodzącą przez jezdnię Miję Gottlieb (pl. Strzelecki, 6), która upadła na bruk doznając potłuczenia boku i zdarcia naskórka na ręce. Wymieniona pozostaje w leczeniu domowem.

(a) **Jeszcze echa kradzieży pieniędzy z pod wanny.** — W związku z kradzieżą 3.000 zł. przechowywanych przez Mojżesza Löwa (ul. św. Anny, 9.) pod wanną, aresztowany mąż kuzynki Löwa, Mojżesz Schwadron przyznał się do zabrania od żony skradzionych przez nią pieniędzy, które ukrył w Kołodziejówce koło Skałatu, gdzie w dniu wczorajszym znaleziono we wskazanem przez Schwadrona miejscu kwotę 2. 650 zł., podczas gdy resztę Schwadron w przeciągu 3-ch dni roztrwonił. Mojżesza Schwadrona i jego żonę Esterę odstawiono w dniu wczorajszym do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) **Służący fałszował weksle pracodawcy.** — Stefan Dobuszczak (ul. Króla Leszczyńskiego, l. 41), zawiadomił policję, iż były jego służący Stefan Patyniak sfałszował podpis donoszącego na wekslu, który puścił następnie w obieg, doprowadzając do jego protestu.

Z SALI SĄDOWEJ

B. urzędnik Z. U. P. U. przed sądem apelacyjnym

Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym toczył się proces b. urzędnika Z. U. P. U., Roberta Batscha, który w charakterze administratora domów Z. U. P. U. sprzeniewierzył na szkodę instytucji 17.175 zł., za co przez sąd pierwszej instancji skazany został na 2 lata bezwzględnego więzienia, przyczem przyznane zostało również powództwo cywilne. Wczoraj sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

Oskarżonego bronił adw. Łyczkowski, powództwo cywilne zastępował adw. Błażejowski.

Komunikaty

Z KATEDRY OBRZ. ŁAC. W niedzielę, 17 bm. — jako w trzecią niedzielę listopada, poświęconą w lwowskiej Bazylice Metropolitalnej szczególniejszej czci Matki Boskiej pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej będzie odprawiona o godz. 8-ej rano na intencję Ojczyzny przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej Cicha Msza św. W przeddzień (tj. w sobotę) i w niedzielę przed tymże obrazem w Wielkim Ołtarzu Nieszpory o godz. 6-ej wieczorem, w niedzielę z kazaniem.

W czasie Mszy św. o 8-ej rano wspólna Komunja św. członków Arcybractwa Królowej Korony Polskiej.

XXV POSIEDZENIE NAUKOWE LW TOW. LEK. odbędzie się w piątek, dn. 15 bm. o godz. 18 w sali Polikliniki ul. Lindego 5.

STARANIEM POL. TOW. EKONOMICZNEGO odbędzie się dnia 16 listopada 1935 r. o godz. 18-tej w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17, odczyt p. t.: „Metody zwalczania bezrobocia w Niemczech", który wygłosi Prof. Inż. Edwin Hauswald. Goście mile widziani.

POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. Adam Kochański: „Termika atmosfery, a lotnictwo". Goście mile widziani.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH w wozach M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wólecka L. 2. II p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. Dnia 3 listopada 1935. książka do czytania, laska. Dnia 5 listopada torebka damska, teczka, rękawiczki męskie, flaszeczka z płynem, krawat męski. Dnia 5 listopada, rękawiczki męskie, rękawiczki damskie, Dnia 7 listopada, bańka bl., laska, parasolka damska, rękawiczki damskie. Dnia 8 listopada, 2 rękawiczki damskie, pugilares, parasolka damska, Dnia 9 listopada kluczyk.

KRONIKA KRAKOWSKA

KOPIEC NA SOWIŃCU MA BYĆ UKOŃCZONY W SIERPNIU. Według wiadomości nadeszłych do Krakowa, władze centralne postanowiły, aby Kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu był ukończony 6 sierpnia 1936. W tym celu dźwigi motorowe będą pracowały nad sypaniem ziemi,, tak, że w jesieni przyszłego roku rozpoczną się już roboty nad urządzeniem otoczenia Kopca.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM skoczył do rzeki Białuchy w Dębnikach 29-letni Michał Żadry, bezrobotny. Desperata uratowali przechodnie.

DO KRWAWEJ ROZPRAWY przyszło onegdaj na drodze między Prokocimem, a Krakowem. Karol Gutkowski, kolejarz i Jan Piotrowski, drukarz, posprzeczali się o pewną znajomą. Przyczem Piotrowski dla nadania swoim argumentom większego waloru wyjął rewolwer. Gutkowski rzucił się na swego przeciwnika, powalił go na ziemię i usiłował odebrać broń. W tym momencie nastąpiły 4 wystrzały, a kule raniły dotkliwie obu poważniejszych. Zajęło się nimi Pogotowie ratunkowe.

TAJEMNICZE ZAJŚCIE W PARKU Dr. JORDANA rozegrało się wczoraj wieczór, już po godzinie zamknięcia ogrodu. Jakiś osobnik oddał 2 strzały rewolwerowe do Władysławy Baranówny, raniąc ją ciężko w głowę. Zamachu dokonał jej narzeczony, który po wypadku zbiegł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: Dzień Wielkiej Przygody
APOLLO: Epizod
BAGATELA: Poszukiwaczki złota i rewja
MUZEUM: „Antek Policmajster" (A. Dymsza).
PROMIEŃ: Kocham wszystkie kobiety
STELLA: Zamach na gen. Skałłona
ŚWIT: Karjera (M. Eggerth)
SZTUKA: Kozak i Słowik
UCIECHA: Bengali
WANDA: Kapryśna Marietta.
ZORZA: „Śluby ułańskie".

—o—

DJABLIK DRUKARSKI. W numerze wczorajszym „Kurjera Lwowskiego" (z dn. 14 bm.) wkradł się błąd w artykule dr. Mieczysława Piszczkowskiego, p. t.: „Dziewczęta z Nowolipek". Mianowicie w zdaniu: „Wprawdzie Sąd konkursowy zaznaczył w swem orzeczeniu, iż wyróżnia utwór Poli Gojawiczyńskiej jako malujący ze znajomością i prawdą przeżycia ludu Warszawy" — mylnie wydrukowano Cudu Warszawy.

ODZNACZENIA W SĄDZIE. Kierownik Sekretarjatu Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisław Olejowski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

LUSTRACJE PREZESA SĄDU APELACYJNEGO. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski przeprowadził w ostatnich dniach lustrację Sądów w Tarnopolu, Mikulińcach, Zborowie i Złoczowie. P. prezes odbył szereg konferencyj z kierownikami Sądów i sędziami.

CHÓRY POLSK. TOW. MUZYCZ. zapraszają P. T. Członków wszystkich męskich zrzeszeń śpiewaczych do odśpiewania pieśni żałobnej w dniu 16-go b. m. (sobota) o godz. 14-tej do krypty OO. Bernardynów, w chwili wyniesienia zwłok ś. p. Marji Sołtysowej, prof. Konserwatorjum i wdowy po kompozytorze ś. p. dyr. Mieczysławie Sołtysie.

KOMITET KONCERTU NA DOCHÓD dalszego odnowienia kościoła św. Mikołaja, ma zaszczyt wyrazić najgorętszą wdzięczność i serdeczne podziękowanie znakomitym artystom: JWP. Zofji Czarnockiej - Kallerowej, Wandzie Kowalskiej - Gernandowej, Celinie Nahlik, prof. Marji Trusiównej, Kazimierzowi Wajdzie, za łaskawy i ofiarny udział w koncercie, a wszystkim przezacnym uczestnikom, za łaskawe poparcie usiłowań Komitetu, by cel tak zbożny został osiągnięty, przyczem wyraża szczery żal że Wesoła Piątka, z powodu niedyspozycji tenora, nie mogła wziąć udziału w koncercie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU DOCENTÓW Szkół Akad. we Lwowie odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godz. 18, w Sali XI., Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska 1). Na porządku dziennym sprawozdanie ze Zjazdu delegatów docentów w Warszawie i wybór nowych władz Związku.

KIEROWNICTWO KOM. ORG. KURSÓW PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie zawiadamia, że zgłoszenia na 1-roczne Studjum Pracy Społecznej przyjmuje Sekretarjat Studjum w czasie do dnia 25 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim III. p. pok. nr. 227 od godz. 11—13-tej.

Do pisemnych zgłoszeń należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) świadectwo ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej, albo ostatnie świadectwo szkolne, 4) w braku pełnego cenzusu teoretycznego dowody praktyki społecznej.

ZJAZD ABSOLWENTÓW W. S. H. Z. WE LWOWIE. W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się II. Ogólny Zjazd Absolwentów W. S. H. Z. we Lwowie. Karty uczestnictwa, upoważniające do zniżki kolejowej, zniżek w restauracjach, kinach i teatrze, otrzymać mogą uczestnicy Zjazdu w Biurze Informacyjnem, przy ul. Sakramentek l. 10, parter, drzwi 33. Biuro czynne jest w piątek 15 bm. od godz. 16—18, w sobotę 16 bm. od 8—9 i od 16—17, oraz w niedzielę 17 bm. przez cały czas trwania obrad.

ZARZĄD OKR. ZW. LEGJONISTÓW POLSKICH we Lwowie, urządza w dniu 19 bm. o godz. 20-tej w salach Teatru Miejskiego we Lwowie(przedstawienie rewjowe, z którego dochód przeznaczony jest na Gwiazdkę dla sierót i dzieci bezrobotnych Legjonistów. — Współudział biorą pp. Nina Wilińska, Basia Bittnerówna, Wajda i Vogelfänger (jako Szczepko i Tońko), chór Eryana i in.

KONKURS NA WYPRACOWANIA L. O. P. P. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie urządza z Obwodami konkurs na najlepsze wypracowanie szkolne na temat: „Dlaczego jestem członkiem L. O. P. P.?" W każdym obwodzie szkolnym będą przyznane trzy nagrody, a autor najlepszego wypracowania z całego województwa otrzyma bezpłatny bilet na lot ze Lwowa do Warszawy i z powrotem. W konkursie mogą brać udział wszyscy członkowie L. O. P. P. szkół powszechnych województwa lwowskiego z wyjątkiem miasta Lwowa, w którem konkurs odbył się w ubiegłym roku szkolnym. Termin nadsyłania wypracowań mija w dniu 25 bm. Wypracowania, zaopinjowane przez opiekunów Kół szkolnych należy nadsyłać do Zarządów Obwodów powiatowych LOPP., które udzielają szczegółowych informacyj. Urządzenie konkursu ma na celu zachęcenie młodzieży szkół powszechnych do żywego i ciągłego zainteresowania się lotnictwem i obroną przeciwlotniczo-gazową.

WYSTAWA ZW. ARTYSTEK POLSKICH WE LWOWIE. W ub. niedzielę w Salach reprezentacyjnych Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich, l. 1, piętro II.) otwarto uroczyście wystawę Zw. Artystek Polskich we Lwowie. Na wystawę tą składają się wystawy pośmiertne ś. p. Dolińskiej Marji i ś. p. Korzeniowskiej Wandy, dalej wystawa zbiorowa prac znanej miniaturzystki Chybińskiej Marji oraz Salon ogólny, gdzie mieszczą się prace członkiń: Albinowskiej - Minkiewiczowej, Berezowskiej, Hablińskiej - Mglejowej, Hausnerowej, Huthowej, Lang, Opolskiej, Pawlikowskiej, Reichertównej, Rosenfeldównej, Rychter - Janowskiej, Smolkównej, Szyrajew. Całość uzupełniają tkaniny kursu tkackiego w Chłopach. Uroczystego otwarcia dokonała przewodnicząca Związku p. Minkiewiczowa.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością prez. Drojanowski, rektor Nadolski, prof. Minkiewicz, prof. Dr. Bulanda i wiele wybitnych osób ze świata literackiego i prasy. Już dawno nie oglądały Salony Towarzystwa takich tłumów.

Wystawa stojąca na bardzo wysokim poziomie wzbudziła bardzo duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-tej popołudniu.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Marja z Bibułowiczów Sołtysowa

profesor Konserwatorjum Pol. Tow. Muz.

Z woli Stwórcy powołaną została do wieczności zasłużona i z kulturą muzyczną Lwowa od szeregu lat związana ś. p. **Marja z Bibułowiczów** I voto Jaszekowa II-do voto **Sołtysowa**, długoletni profesor koncertowego kursu fortepianowego w Konserwatorjum P. T. M., doskonała koncertmistrzyni i odtwórczyni arcydzieł literatury fortepianowej.

Zgasła w 77 roku życia, w którem była dozgonną towarzyszką nieodżałowanego kompozytora, dyrektora i pedagoga ś. p. **Mieczysława Sołtysa**, zgasła niemal w 6-tą rocznicę śmierci swego męża.

Życie jej, które poświęciła w całości prawie sztuce muzycznej, było pasmem wielkich sukcesów na estradzie i na polu pedagogji muzycznej, której do ostatniej chwili wiernie służyła, dając przykład wytrwałości i poświęcenia nietylko długiemu szeregowi uczniów i uczenic, ale i kolegom, dla których zawsze miała wiele serdeczności i dobroci swego zacnego serca.

W świecie muzycznym Lwowa cieszyła się zawsze wielkiem poważaniem i uznaniem, kochana i szanowana przez grono kolegów i zastępy swych uczniów. Toteż śmierć Jej okryła żałobą nietylko najbliższą rodzinę śp. Zmarłej, ale całe grono nauczycielskie Konserwatorjum i tych wszystkich, którzy stykali się z Nią z racji swej pracy muzyczno-pedagogicznej. Toteż w smutku, który spotkał Rodzinę Dr. Adama Sołtysa i jego Małżonkę, łączy się cały lwowski świat muzyczny, śląc ku Stwórcy pobożne westchnienie o wieczny i błogi odpoczynek dla śp. Zmarłej.

W. H.

Powódź żydowskich afer

(a) Pisaliśmy wczoraj o przytrzymaniu niebezpiecznego przemytnika sacharyny, tytoniu i „kamyczków" do zapalniczek, niejakiego Bernarda Roschwalba, który przez funkcjonarjuszy straży granicznej ujęty został na pl. Solskich w chwili, gdy odbierał pakiet „kamyczków" przemycony do Lwowa. Jeszcze w stadjum wstępnych dochodzeń znajduje się ta afera, a już w dniu wczorajszym wypłynęła druga: „sacharynowa".

Przytrzymany został niejaki Mojżesz Klag, znany przemytnik sacharyny, zamieszkały w Krakowie przy ul. Miodowej, l. 3.

Klag przybył do Lwowa ze znacznym zasobem sacharyny, aby nią obdzielić swych stałych odbiorców. Jeden z jego odbiorców, Leib Altschüller (ul. Bema, l. 14), oczekiwać go miał przy ul. Skarbkowskiej i tam też podążał krakowski przemytnik, który powodowany ostrożnością, nie niósł sam sacharyny i wyręczył się w tej mierze służącąMiną Zeiwel, którą w kobiałce niosła 7 kg. sacharyny. Wywiadowcy, którzy obserwowali Klaga, wystąpili podówczas, gdy służąca na ul. Skarbkowskiej oddała kobiałkę z sacharyną w ręce Altschüllera. Po ich przytrzymaniu został ujęty i Mojżesz Klag.

Codziennie nowa wypływa afera i zawsze ich zastaje przy oszukańczej robocie.

Z kraju

POŚWIĘCENIE DOMU STRZEL. W ŁYSCU POD STANISŁAWOWEM. W Łyścu pod Stanisławowem odbyło się poświęcenie nowego Domu Strzeleckiego, w którem wzięli udział w imieniu Woj. stanisławowskiego naczelnik Bruniewski star. Pajączkowski, prok. Goertz, prezes Sądu okr. Zieliński, przedstawiciele władz, delegacje związków, duchowieństwo i t. d. Nabożeństwo odprawił i poświęcenia Domu Strz. dokonał ks. prob. Magierowski, w asyście duchowieństwa z Łysca i Bohorodczan. Przemawiali star. Pajączkowski, sędzia Kadow i dr. Machowski.

NOWY DOM STRZELECKI W WÓLCE ROSNOWSKIEJ POD JAWOREM. W Wólce Rosnowskiej pod Jaworem odbyło się uroczyste poświęcenie nowego Domu Strzel. przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i t. d. Poświęcenia dokonał ks. Łabno z Krakowca, przemawiali prezes Zw. Strzel. prof. Tyszkowski, starosta dr. Łoś i delegat Zarz. okr. Zw. Strzel. dr. Fedyk. Na czele komitetu budowy stał emer. gen. Ledóchowski. Nowy Dom Strzelecki mieści salę szkolną, świetlicę i sklep Kółka Rolniczego.

WYSTAWY PRAC KONKURSOWYCH P. R. W Kopyczyńcach i Wasylkowcach urządzono dwie wystawy rejonowe prac Przysposobienia rolniczego, w których wzięło udział 22 zespołów młodzieży polskiej, zgrupowanej w organizacjach społecznych. Eksponaty były oglądane z wielkiem zainteresowaniem przez zwiedzającą ludność. Zespoły otrzymały szereg nagród m. i. książki fachowe, pisma rolnicze i drzewka owocowe.

REZERWIŚCI PATRONUJĄ DOMOWEMU WYROBOWI NART. Zw. Rezerwistów w Stanisławowie urządził domowy kurs wyrobu nart w szkole Państwowej przemysłu drzewnego. Kurs cieszył się wielkiem powodzeniem.

CHOROBY ZAKAŹNE NA TERENIE WOJEW. TARNOPOLSKIEGO. Na przełomie września i października b. r. zanotowano na terenie wojew. tarnopolskiego zwiększoną ilość czerwonki, w poszczególnych tygodniach po 36, 76 i 49 wypadków, a na tą ogólną sumę 17 wypadków śmiertelnych. W jednym tygodniu października zarejestrowano 56 wypadków gruźlicy, w tem 7 zgonów, zanotowano również większą ilość płonicy przy minimalnym procencie śmiertelności.

W jednym tygodniu zarejestrowano 50 wypadków krztuśca. W jednym tygodniu października zarejestrowano trzy wypadki choroby Heine - Medina. W jednym tygodniu października zanotowano 13 wypadków odnośnie pokąsania osób przez zwierzęta chore lub podejrzane o wściekliznę.

KAMIEŃ WĘGIELNY POD DOM Z. P. O. K. W niedzielę dnia 17 bm. odbędzie się w Borysławiu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod dom Z. P. O. K., Przy ul. Wolskiego w śródmieściu Borysławia wzniesiony będzie piękny nowoczesny dom kosztem 6.000 zł. W gmachu tym znajdą pomieszczenie biura Związku, świetlica, kuchnia dla dzieci bezrobotnych, ochronka przychodnia, przedszkole i wiele innych instytucyj, służących celom humanitarno-społecznym.

TRAGICZNY WYPADEK DRWALA. Konstanty Babycz ze Stebnika k. Borysławia udał się do lasu celem zrąbania drzewa. Drzewo upadając zaczepiło konarami o drzewo sąsiednie. Chcąc je zrzucić na ziemię Babycz wszedł na zrąbany pień. W pewnej chwili drzewo upadło przygniatając swym ciężarem wieśniaka, który w kilka godzin później zmarł.

ZJAZD NAUCZYCIELI Pod przewodnictwem inspektora szkolnego Juljana Kwiatkowskiego odbył się w Turce zjazd nauczycieli szkół powszechnych powiatu turczańskiego. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne i zagadnienia metodyczne.

SKŁAD RADY POWIATOWEJ W TURCE. Na zebraniu Rady Pow. wybrano członkami Pow. Rady Opiekuńczej: dyr. Adolfa Bernsteina ks. kan. Jana Fedewicza i ks. kan. Pawła Konkola. Członkiem Rady Wojew. dla spraw gospodarczych wybrany został p. Nestor Salamon, ziemianin z Komarnik.

STRAJK KRAWCÓW. Onegdaj wybuchł w Turce strajk pracowników krawieckich, którzy żądają przestrzegania 8-miogodzinnej pracy i zapłaty tygodniowej a nie od sztuki.

KURS PRZECIWPOŻAROWY W PRZEMYŚLU. Wydział Pow. w Przemyślu i Związek Ochotn. Straży Pożarnych R. P. Oddział w Przemyślu zorganizowały w czasie od 4 do 14 listopada kurs przeciwpożarowy.

Kurs zakończył się egzaminem teoretycznym złożonym przez absolwentów przed komisją, której przewodniczył starosta Remiszewski. Uczestników kursu było 27. Wykładowcami na kursie byli insp. Michalewicz, mgr. Treibetz, asp. poż. Zajączkowski, instr. pow. poż. Baziuk i sierż. straży pożarnej Mech.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w ziemniakach i mące. Ceny nagół utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Skromne obroty w dewizie: Holandja i Londyn.

Dolar około zł. 5.30½

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Mleko w hurcie litr 18 gr., detal 20 gr., pasteryzowane w butelkach 23 gr. z dostawą 25 gr.

Jaja w hurcie 4.80 zł. kopa, sztuka 8½ gr.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Piątek, dnia 15 listopada 1935

6.30 Aud. poranna. 6.50 (Lw) Muzyka z płyt. W przerwie o godz. 7.20 Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bieżący. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Tr. sygnału czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aud. dla szkół. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20 Giełda. 15.30 Koncert ork. dętej 62 p. p. 16.00 (Lw) Pogad. dla chorych. 16.15 (Lw) Koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego. 16.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci. 17.00 „Śmierć — nauczycielką życia" — odczyt reportaż z Zakładu Anatomii Patologicznej Uniw. Jagiell. przeprowadzi dr. J. Kowalczykowa. 17.15 Minuta poezji: Wiersze K. Wierzyńskiego. 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 Poradnik sportowy.

18.00 Recital śpiewaczy. 18.30 (Lw) „Listy i programy" omówi dyr. J. S. Petry. 18.40 (Lw) Pogadanka społeczna 18.45 (Lw) Koncert chóru mieszanego Tow. Śpiew. „Lutnia-Macierz". 19.00 (Lw) „Nieznany zmysł" — felj. p. Konstancji Hojnackiej. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert rekl. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Koncert symfoniczny. — W przerwie ok. godz. 20.50 Dziennik wieczorny. 22.30 „Jaśnie pan Szofer" — tr. z atelier filmowego. 22.50 Płyty.

17.30 Moskwa. „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego.

19.30 Praga. „Fidelio" — opera Beethovena.

19.30 Budapeszt. „Cyganerja" — opera Pucciniego (tr. z Opery).

Radjostacja Krakowska

Piątek dnia 15 listopada 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 6.50 Poranek w Wiedniu (płyty). — W przerwie o g. 7.20 tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.35 Płyty.

15.15 Tr. z Warszawy i Torunia 16.00 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 17.00 „Śmierć — nauczycielką życia" — odczyt reportaż z Zakładu Anatomji Patologicznej U. J. — przepr. dr J. Kowalczykowa. 17.15 Tr. z Warszawy. 18.20 Pogadanka: „Kobieta a praca zawodowa" wygł. E. Matuszewska. 18.40 Wiad. bieżące. 18.45 Płyty.

19.00 Odczyt „Czy problem psychologiczny, czy problematyczna psychologja?" — wygł. prof. T. Biliński. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.40 Tr. z Warszawy. 22.50 Konkurs 16-tu zespołów tanecznych (płyty). 23.00 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

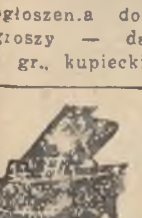
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

SPÓLNIKA (czkę)
do otwarcia sklepu poszukuję. — Zgłoszenia do Kurjera „Lwów". 27619

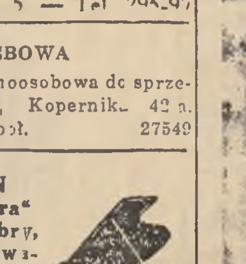
OBRAZY
oryginalne, malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie, Piłsudskiego 11, telefon 2?-?? 1358

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.


Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21. I p. 1111

DĘBOWA
sypialnia jednoosobowa do sprzedania, Lwów, Kopernika 42 a. m. 7. 3—5 popoł. 27549

FORTEPIAN
„Schweighofera" niezwykle dobry, piękny, niebywała okazja, sprzeda bardzo tanio Skleniarski, Lwów, Kopernika l. 26.

27551



TEMPO, TEMPO!...

Iście amerykański obrazek: W Kalifornji w Cilver City hoduje się króliki angora, z których futerka po ostrzyżeniu przędzie się na poczekaniu nitki wełny i przerabia ją odrazu na materjały odzieżowe. Cała manipulacja zabiera zaledwie kilka godzin czasu.


MUNDURY
Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM" — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

WYGODNE MESZTY ZIMOWE
płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS". Lwów, Halicka 5 mezanin. 716

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DWA
pokoje słoneczne, balkon, gaz, elektryka, zaraz do wynajęcia, Lwów, Turecka 3, I p. 27612

POKÓJ
kuchnia, nyża do wynajęcia, — Lwów, Zadwórzańska 81. 2761.

CZTERY
duże pokoje, komfort, do wynajęcia Kopernika 42a I. 27521

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224

KORALNICKA 6
parter oficyny 3 pokoje z kuchnią na lokal lub mieszkanie. 27558

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon do wynajęcia od 1 grudnia, Lwów, Wyspiańskiego 40. 27574

MIESZKANIE
2 i 3-pokojowe, komfortowe do wynajęcia, Lwów, Mączna 20. 27578

3 POKOJE
kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie, II p. do wynajęcia od 15 grudnia, Lwów, Gródecka 2 B. Dozorca wskaże. 27584

PIĘĆ
pokoi z komfortem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, — Lwów, ul. Bielowskiego 5. Oglądać można od 11—13-tej. 27601

POSZUKIWANE
4 do 5 pokojowe słoneczne mieszkanie z pełnym komfortem tylko w nowym domu. Oferty z podaniem ceny składać w Administracji Kurjera pod „Punktualny czynsz zapewniony". 1602

2 POKOJE
kuchnią do wynajęcia, Lwów, Franciszkańska 10 27594

SPORT I WYCH. FIZ

STRZELANIE

Zawody strzeleckie o mistrzostwo „Pogoni“ odbędą się w niedzielę 17 listopada od godz. 9-tej rano na krytej i ogrzewanej strzelnicy KPW. przy Alei Marsz. Focha (dawna Dojazdowa, obok dworca głównego), bez względu na pogodę. Program przewiduje konkurencję z postawy leżącej 2 serje na 50 m do tarczy dużej 50×20 cm, w której można uzyskać bronzową, srebrną i złotą odznakę strzelecką. Zawodnicy, którzy zajmą kilka pierwszych miejsc otrzymają żetony i nagrody honorowe. Zgłoszenia w sekretarjacie Klubu przy ul. Chorążczyzny 7, III p. (nad kinem Apollo) lub na strzelnicy.

Lwów na 2-giem miejscu! Na podstawie udziału zawodników w zawodach o mistrzostwo VI Okręgu, Okręg nasz sklasyfikowano za największą ilość odznak strzeleckich I. kl. i wyb. na 2-iem miejscu w dziale strzelectwa — 51.3%: 1) Lublin 83%, 3) Wołyń 42%. W łucznictwie: 1) Poznań, 2) Łódź, 3) Lwów, 4) Brześć.

LEKKOATLETYKA

B. rekordzista świata, znakomity biegacz francuski Ladoumegue, którego prośbę o rekwalifikację amatorską odrzucił niedawno Francuski Związek Lekkoatletyczny, startował w niedzielę w Paryżu sam jeden w biegu ulicznym na dystansie 3.400 m. Start Ladoumeguea wywołał olbrzymie zainteresowanie w Paryżu. Na trasie jego biegu stało około 400.000 widzów. Zawodnik francuski uzyskał czas 10:40 sek. Start Ladoumeguea miał być cichym protestem przeciwko wspomnianej decyzji władz sportowych.

HOKEJ

W Wiedniu zakończyła obrady konferencja międzynarodowa Puharu Europy Środkowej w hokeju lodowym, przy udziale przedstawicieli Węgier, Francji, Austrji, Rumunji, oraz Czechosłowacji. Turniej powyższy zorganizowany zostanie na przepisach mistrzowskich. Startujące w puharze drużyny podzielone zostały na dwie grupy, a mianowicie: grupa I: Francais Volants Paryż, LTC Praga, HC Bruksela, i WEV Wiedeń; grupa II: HC Rapid Praga, BKC Budapeszt, TC Bukareszt i EKE Wiedeń.

Pierwsza runda zakończona ma być do 20 stycznia 1936 r. Następnie odbędą się rozgrywki międzygrupowe, które polegać będą na tem, że zwycięzca jednej grupy rozegra spotkanie z drużyną, która w drugiej grupie zajęła drugie miejsce.

ROZMAITOŚCI

Bezpłatne wizy niemieckie dla wyjeżdżających na Igrzyska Olimpijskie. Jak się dowiadujemy, wszyscy udający się na Igrzyska Olimpijskie z Polski, zarówno do Garnisch-Partenkirchen, jak i do Berlina, mogą otrzymać bezpłatne wizy niemieckie za okazaniem karty wstępu na igrzyska. Kartę wstępu stanowi jakikolwiek bilet, zakupiony na Igrzyska, nawet pojedynczy, t. zn. zakupiony na jeden tylko dzień i na jedną imprezę.

Już można nabywać bilety na Igrzyska Olimpijskie. Jak się dowiadujemy, biura Orbisu i Wagons Lits w całej Polsce posiadają już w sprzedaży bilety wstępu na Igrzyska Olimpijskie — letnie i zimowe. Przy zakupie biletów zainteresowani mogą żądać na miejscu dokładnego programu Igrzysk.

Piłkarski Poradnik Techniczny. W połowie bież. miesiąca ukazać się ma pierwszy numer „Poradnika Technicznego“, który wydany zostanie przez nasze władze piłkarskie. Cena numeru wyniesie 50 gr.

REKLAMA PRZYNOSI ZYSKI.

ROZMOWY ZE SŁUCHACZAMI



POGADANKI RADJOWE BIURA STUDJÓW
W PIĄTEK 15. XI. O GODZ. 18.50

Humor zagraniczny



— Czekaj chwileczkę, Zosiu, zdaje mi się, że znam tego pana.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.